Nr 44. Dnia 24 lutego. Czwartek. Dnia 12 (24) lutego 1881 roku.

KURJER WARSZAWSKI.

ROK SZEŚĆDZIESIĄTY PIERWSZY.

Prenumerata „Kurjera Warszawskiego", wynosi **w Warszawie:** rocznie rs. 6, półrocznie rs. 3, kwartalnie rs. 1 kop. 50, miesięcznie kop. 50, a za odnoszenie do domów dopłaca się kop. 5.
Numer pojedyńczy w kantorze redakcji kop. 5.
Redakcja otwarta od 11-tej rano do 2-giej po południu.

Na prowincji i w Cesarstwie: wynosi rocznie rub. sr. 9, (w tem mieści się opłata pocztowa za przesyłkę rs. 1 kopiejek 46. oraz za opakowanie i ekspedycję rs. 1 kopiejek 54).
Prenumerata przyjmuje się rocznie, półrocznie i kwartalnie.
Rękopisma nadsyłane do redakcji nie zwracają się

Dziś: śś. Macieja Apost. i Sergjusza.
Jutro: śś. Flawjana i Sigfrida M.
Sobota: ś. Aleksandra Męczennika.
Niedziela: śś. Anastazji i Anastazego.

Wschód słońca o godzinie 7 minut 0
Zachód „ „ 5 „ 28
Długość dnia godzin 10 minut 28
Przybyło „ „ 2 „ 49

Adres Redakcji „Kurjera Warszawskiego:" Plac Teatralny Nr 5, dom W. L. Zabłockiej.

Poniedziałek: ś. Romana Opata.
Wtorek: śś. Albina B. i Bałdzimierza.
Środa: *Popielec.* śś. Heleny ces. i Amelji.
Czwartek: ś. Kunegundy cesarzowej.

— W dniu dzisiejszym liczni pobożni od samego już rana nawiedzili kościół św. Kazimierza na Nowem-Mieście, oraz kościół Opieki św. Józefa, na Krakowskiem-Przedmieściu (Panien Wizytek).

W obu bowiem tych świątyniach odprawiało się jak corocznie w ostatni czwartek przed niedzielą *Zapustną*, uroczyste nabożeństwo ku czci Przenajświętszego Sakramentu.

To też tak w czasie Sumy, jak i podczas Nieszporów, przez cały czas trwania nabożeństwa, Najświętszy Sakrament wystawionym był na widok publiczny.

Pobożni więc mieli sposobność składać swe hołdy wraz z modłami do Pana Zastępów, utajonego w Przenajświętszym Sakramencie ołtarza.

W kościele świętego Kazimierza słowo Boże w czasie Sumy głosił JX. Walichnowski, a podczas Nieszporów JX. Szmidel, obaj wikarjusze kościoła parafjalnego Najświętszej Panny Marji, na Nowem-Mieście.

W dniu dzisiejszym odbyła się także w kościele archikatedralnym, o godzinie 9-tej rano zwykła Wotywa czwartkowa, z wystawieniem, ku czci Przenajświętszego Sakramentu.

Pojutrze, jako w wigilję niedzieli Zapustnej, odbędą się pierwsze uroczyste Nieszpory, z wystawieniem Najświętszego Sakramentu, w kościołach:

Świętej Trójcy na Solcu;
św. Krzyża;
św. Ducha, wprost ulicy Mostowej;
św. Kazimierza, na Nowem-Mieście;—
Świętych: Stanisława i Wawrzyńca męczenników, na Woli.

Uroczyste Nieszpory te rozpoczynają właściwie czterdziestogodzinne nabożeństwa, które począwszy od niedzieli, przez trzy dnie z kolei w pomienionych kościołach odbywać się będą w połączeniu z odpustem zupełnym i przy wystawieniu przez godzin 40 na widok publiczny Przenajświętszego Sakramentu.

Słowo też Boże głoszonem będzie w czasie tej czterdziestogodzinnej uroczystości codziennie dwa razy, t. j. w czasie Sumy i w czasie Nieszporów.

W sobotę o godzinie 9-tej rano odbędzie się solenna Wotywa przed ołtarzem Serca N. Marji, w kościele św. Anny.

Litości!

Jeżeli człowiek przywłaszczył sobie prawo korzystania z życia zwierząt, ku swej własnej wygodzie, to niech przynajmniej używa go w sposób godny jego szlachetności i rozumu.

Przejścia, których zwierzęta stają się ofiarą, za nim nastąpi dla nich kres cierpień, w postaci gwałtownego skonu, są ilustracją do historji ludzkiej nad niemi tyranii...

W tej chwili zabrał głos znany hippoman p. Stanisław Wotowski, zaznaczając w *Gazecie Rolniczej*, sporo w tym względzie ważnych obserwacji.

Autor artykułu kreśli słów kilka współczucia z własnego doświadczenia, którym się warto przysłuchać.

Szło o umieszczenie w zajeździe, w pobliżu Kijowa wołów.

Noc była dżdżysta i chłodna...

Miejsce nie wielkie na ten cel przeznaczone, przedstawiało obraz przerażający; była to przestrzeń błota, zamknięta zagrodzeniem, stanowiąca rodzaj podwórza, błoto było czarne, maziste a wychudzone woły w niem się kąpiące, dawały widok rozpaczliwy. Nieszczęśliwe zwierzęta w dodatku były głodne; wprowadzono pomiędzy nie kilka koni i powózkę ze sianem.

Woły, ujrzawszy transport, uczyniły szarżę, rzucając się na oślep pomiędzy konie, byleby głód zaspokoić; bicie i pociski były bezskuteczne, bo nieszczęśliwe zwierzęta przenosiły ból nad głód i pozostawały biernemi na razy.

Noc czarna, nieprzejrzysta uspokoiła inwentarz...

Zbity w gromadę, zagrzęźnięty w błocie stał tak noc całą po kolana w błocie—deszcz lał na niego jak z rynny; był to jeden ze zwykłych etapów, jakie woły przechodzą, zanim się dostaną do rzeźni.

Nie mniej bolesnym jest widok wołów przewożonych koleją...

Autor artykułu w *Gazecie Rolniczej* sprawdzał to naocznie.

Na stacji dr. żel. w Kijowie, uderzył jego uwagę pociąg niezwykłej długości.

Koło wagonów snuły się te same żydki, których widział w owym zajeździe; ekspedjowali nową partję męczenników!

Istoty owe, ponure, z zapadłemi bokami, stały w zbitych szeregach; miały pod nogami słomę a żadnej paszy!

W wagonach znajdowało ich się po 8 sztuk, ale wciskano dziewiątą, która drogą kontrabandy... jechała bezpłatnie.

Było to w niedzielę; pociąg wyruszył o 8 wieczorem, a do Brześcia przybył we środę... czyli, że przez dni 4 woły nie jadły, ani piły!

W Brześciu przeładowano je na inne wagony, t. j. mogły się rozruszać i wyprostować, a nawet opiekuni, o jakich wyżej mowa, kupili im trochę siana, w czwartek przywieziono je na Pragę i tu odzyskały na chwilę wolność, ale tylko po to, aby się dostać do zagród na targowiskach, znanych ze swojego konfortu...

Przy takich okolicznościach nie można się dziwić, że wół woli iść pieszo, aniżeli podróżować koleją,—woli, chociażby mu po nocach przyszło stać w błocie, jak w owym wyżej opisanym zajeździe; gnany pieszo, ma więcej swobody, może po drodze gryść trawę i gałęzie, a wodą gasić pragnienie.

To prawdziwe Eldorado w porównaniu ze staniem w wagonie, w pozie nieruchomej, bez paszy i wody!

P. Wotowski uwagi swoje kończy następującemi wnioskami.

a) Zarządy dróg żelaznych nie powinny dozwalać wprowadzania handlarzom bydła do wagonów bez odpowiednich zapasów paszy.

b) Towar żywy należałoby ekspedjować pociągami pośpiesznemi.

c) Każdy wagon wypada opatrzyć obsługą stosowną, któraby pamiętała o inwentarzu i o paszy dla niego.

U spekulantów, trudniących się dostawą inwentarza, chciwość ustępuje sercu, dla tego, nie można się dziwić, iż usiłują zwierzęta na targ dostarczać z najmniejszym dla siebie kosztem.

Tymczasem należy pamiętać, iż daleko prędzej

W pocie czoła.

Z dziennika dorobkowicza

spisał

J. I. KRASZEWSKI.

(Dalszy ciąg. — Patrz nr 43.)

— Co mam czynić nie zwierzam nikomu! — odparłem.

Świderski w pasję wpadł.

— Toć się rychło wyda!—krzyknął.

— Zatem nie ma pytać o co...

Zimna krew moja zaczynała mu jakoś imponować.

— Kutyś bratku...—rzekł —kuty— ale i ja nie bez podkówek...

Skłoniłem mu się bo czas darmo schodził, a nie było czego słuchać.

Świderski nogami podrzucając przeszedł się pomiędzy bryczkami namyślając.

— Wiedz że acindziej to — rzekł przybliżając się do mnie — iż Świderscy o pardon nie prosili nigdy i prosić nie będą. Trwał proces półtorasta lat, byłby się może ze śmiercią nieboszczyka tego skończył, a no— dobrał sobie sukcesora — niech się ciągnie! My o pardon nie poprosiemy, do ostatniej koszuli!

— Nie myśl że acindziej abym i ja miał się im submitować—rzekłem— dla samej pamięci nieboszczyka.

— A ja acindziejowi—wahając się i jąkając rzekł Świderski widocznie moją reputacją prawnika zastraszony—ja acindziejowi powiem tylko to, że właśnie chwila jest w której zobopólnie uproszeni przyjaciele mogliby pacyfikację uczynić. Hm?

Rozumie się — dodał. — *Salvo honore domus*—tak aby fama Świderskich nie cierpiała.

— Ani Pokrzywnickich—rzekłem żywo.

— Inicjatywa ani odemnie, ani od waszmości nie wyjdzie—dodał śmielej. — Gdy dwóch się na śmierć zarębuje, rozjemcą pierwszy z brzega kto Boga w sercu ma.

Serce mi w piersiach biło z radości której okazać nie chciałem, a ten mnie oczkami czarnemi na wskroś przenikał.

— Nie jestem od tego—odparłem.— Kupić nie kupić, potargować można.

Na twarzy Świderskiego odmalowała się radość której pokryć nie umiał.

— No, to nie jedźże do Lublina z manifestem — wstrzymaj się... po co darmo chude gnać konie...

— Jadę dla innych — odparłem—a z manifestem się strzymam chętnie...

Popatrzył mi w oczy.

— Prawda to?

— Nie nawykłem mówić tylko co myślę...

— Chcesz Stoińskiego za arbitra?— zapytał— boś u niego był — a Bogiem a prawdą, myśl to nie moja tylko jego.

— Chętnie—odparłem.

Tu Świderski postrzegłszy się sam, iż pogonią za mną i rozmową podał się w podejrzenie obawy jakiejś, uważał za właściwe dołożyć:

— Bogiem się świadczę— nie mam obawy żadnej, ani myślałem ręki wyciągać. Gotowem do grobowej deski stać przy mych prawach—ale ludzie mnie skłonili—ludzie! Nie chcę znowu za pieniacza uchodzić.

— Ani ja—dodałem kłaniając mu się.

Świderski ku wózkowi swemu popatrzył.

— Hm!—rzekł—to rzecz skończona...

Słuchaj acindziej, sprawa sprawy nie tamuje; a gdybyśmy się wódki napili i kiełbasą wędzoną, a jajami twardemi zakąsili?

Nie mogłem się wstrzymać od uśmiechu, Świderski też pierwszy raz usta otworzył i spiesznie poszedł sam do bryczki, w nogach stojącego dobył puzderka.

Tak owa dysputa na gościńcu skończyła się kieliszkiem i zakąską, i pożegnawszy się ruszyłem dalej, a Świderski zawrócił do siebie.

Zmiarkowałem żem pomyślny ten ewent winien był do części interwencji Stoińskiego, a trochę i mojej nauce u Świerzbińskiego, która mi dawała renomę jurysty.

Za to wszystko Panu Bogu tylko trzeba było dziękować.

Do Lublina przybywszy, najpilniej było mi do panny Filipiny, aby jej wszystko zwierzyć. Szczęśliwie się tak składało, iż właśnie w sobotę nadążyłem, a w niedzielę ją w kościołku naszym mogłem spotkać na pewno.

Jakoż wszedłszy przed samą wotywą, jak zwykle zobaczyłem ją klęczącą na swem miejscu u kratek. Modliłem się pewnie dnia tego gorliwiej może niż kiedy, a powziąłem to mocne postanowienie, aby nie tylko jej prawdę całą powiedzieć, ale wcale nie malować jasnemi kolorami tego co dosyć szaro wyglądało.

Chciało mi się pewnie ją zaślubić, ale godziłoż się oszukiwać i na ciężkie losy skazywać??

Ucieszyła się zobaczywszy mnie z powrotem... Gdym pocałowawszy ją w rękę wyprowadził z kościoła, począłem zaraz opowiadanie moje.

— Oto — odezwałem się — dłużej mi przed takim przyjacielem jakiego w pannie Filipinie dobrodziejce znam — taić się nie godzi z przygodą osobliwą jaka mnie spotkała, którą sam nie wiem czy mam niefortunną lub szczęśliwą nazywać. Pokrzywnicki obcy mi zupełnie, z nazwiska tylko blizki, ubogi człek legował mi *insperate* — nędzę swoją. Inaczej tego nazwać nie mogę. Jest tego wszystkiego chłopów trzech a długów na sześciu. Dworek lichy pod słomą i jałowego gruntu kawał.

Rumieniec jej wystąpił na lica.

— O mój Boże—zawołała—jakże tu w Opatrzność Twoją nie wierzyć...

podróżują konie z Paryża do Warszawy, aniżeli ztąd do znacznie bliższych stacji w Cesarstwie.

Handel bydłem stepowem i sprowadzenie go na tysiące wiorst jest u nas specjalny, więc i prawa podobnego transportu powinny być wyłączne i jest nie do pojęcia, że zarząd kolei, mających łączność z południowo-wschodniemi guberniami, dotąd uwagi na to nie zwrócił.

Byłby jeszcze jeden, zdaniem pana W., środek ludzkiego przewozu wołów niezaopatrzonych w paszę, aby na znaczniejszych przestrzeniach podczas dłuższych przystanków, zwierzęta bez karmy przymusowo były wyprowadzane z wagonów; tym celem stacje należałoby obmyśleć w miejscowościach, gdzie dostanie karmy w pobliżu dworców.

Nasze koleje zbyt literalnie uważają zwierzęta za towar i w tem źródło złego spoczywa...

Wagony dla inwentarza, przebywającego w nich po dwie, trzy doby, powinny być dogodniejszemi; należałoby zrobić klapy dla odprowadzenia odchodów i zaprowadzić przewietrzanie, podczas zimy zaś umieścić szyby w oknach.

Dodajmy, że przewoźnicy, płacący bilet III kl. nie mają przegród oddzielnych i w nocy pozbawieni są światła.

Istnieje Towarzystwo opieki nad zwierzętami, które obmyślało sposoby zadawania im najprędszej śmierci; nie zastanawiało się jednak nigdy nad tem, że wszelka śmierć jest jedynie chwilą, gdy tymczasem udręczenia przed pomienionym *coup de grâce*, trwają często bardzo długo i gorsze są od samej katastrofy!

Warto-by to wziąć pod uwagę...

***

Towarzystwo muzyczne.

Zatrważające wieści zaczęły od pewnego czasu krążyć pomiędzy publicznością naszą o chyleniu się Towarzystwa muzycznego do upadku, o złym stanie jego finansów, o grożącej mu ruinie i t. d., i t. d.

Puściwszy raz wodze wyobraźni i domyślności, wyobrażano sobie i domyślano się położenia o wiele gorszego aniżeli było rzeczywiście, a wszystkie te insynuacje znalazły jakoby potwierdzenie w decyzji zapadłej w dniu 21 listopada r. z. na nadzwyczajnem ogólnem zebraniu, upoważniającej komitet do podniesienia z funduszu rezerwowego Towarzystwa dość znacznej sumy potrzebnej do pokrycia bieżących wydatków.

Jednocześnie z temi finansowemi kłopotami kilku członków komitetu i poprzedni dyrektor muzyczny usunęli się od swoich obowiązków.

I to także poczytano, cokolwiek za skwapliwie może za symptomy dezorganizacji i rozkładu...

Istotnie położenie instytucji było bardzo trudne— bynajmniej jednak nie tak zrozpaczone za jakie je poczytywano i jakiem w samej rzeczy stać się mogło.

Najcięższem brzemieniem dla Towarzystwa była nadzwyczaj wysoka opłata komornego, które pochłaniało prawie połowę rocznych przewidywanych wpływów.

Wydatku tego nierównoważyły ani normalne budżetem przewidywane dochody, ani też spodziewane korzyści z odnajmowania sali na koncerta, zabawy i odczyty.

Koncerta wielkie i wieczory urządzane przez samo Towarzystwo, zamiast zasilać kasę, wycieńczały owszem jego fundusze.

Odnajmowanie sali, z czego według zamierzenia budżetowego przewidywano 1,900 rubli dochodu, przyniosło mniej prawie o pięćset rubli...

Aby temu złemu, grożącemu istotnie w przyszłości upadkiem instytucji zapobiedz, trzeba było natychmiast obmyśleć i wprowadzić w wykonanie środki zaradcze; widocznem było, że obowiązek płacenia sześciu tysięcy rubli komornego przechodzi możność Towarzystwa.

Zawiązano przeto układy z resursą obywatelską jako właścicielem a rezultatem tych rokowań było obniżenie na przyszłość czynszu do 4875 rubli co już zmniejsza wydatki o 1125 rubli rocznie.

Równolegle z tem komitet zakrzątnął się około ograniczenia wydatków w innych rubrykach etatu i około podniesienia dochodów.

Dzięki tak rozwiniętej działalności sprawozdanie z jakiem komitet stanie przed mającem się zgromadzić pojutrze dorocznem zebraniem ogólnem, nie przedstawia już położenia Towarzystwa w tak posępnych barwach.

Według zamierzenia budżetowego wydatki Towarzystwa w roku ubiegłym miały wynieść 16,000 rubli przy 14,000 rubli dochodów — przewidywany zatem deficyt obliczony był na dwa tysiące rubli.

Tymczasem w rzeczywistości dochody od preliminowanych okazały się jeszcze mniejszemi o rs. 2181 kop. 51 skutkiem czego deficyt byłby dotkliwszym niż przewidywano, gdyby nie wprowadzone oszczędności w wydatkach, zrobione w ilości 2608 rubli 20½ kopiejek, co pozwoliło zamknąć bilans zeszłoroczny z rezultatem względnie pomyślnym, bo z przewyżką wydatków nad dochodami tylko o rs. 1852 kop. 34.

Tak więc burza na razie zażegnaną i niebezpieczeństwo usuniętem na teraz zostało.

Lecz na przyszłość?

Niewątpliwie w rozwoju instytucyj takich jak Towarzystwo muzyczne, wiele, bardzo wiele zależy od tego grona ludzi, które stoi u jego steru, ale aby ci mogli działać skutecznie potrzeba im istotnego poparcia ogółu a takiem poparciem dla Towarzystwa mogłoby być tylko regularne wnoszenie składek, czyli najprostsze spełnianie dobrowolnie na siebie przyjętych zobowiązań.

Tymczasem czytamy w sprawozdaniu:

„Gdyby członkowie Towarzystwa dbając o dobro instytucji tak ważnej dla naszego życia muzykalnego, chcieli wspierać ją opłacając regularnie składkę i uiszczając zaległości — chwilowy niedobór przestałby istnieć“.

Komitet Towarzystwa i dzisiejszy pełen energji jego dyrektor muzyczny szczerze pragną zakrzątnąć się około pracy nad rozwojem instytucji, która sztuce krajowej może i powinna oddać niepoślednie usługi — ale do tego potrzeba przedewszystkiem zapewnić jej istnienie.

Wiadomo nam jest, że jednem z najpierwszych starań kierowników Towarzystwa jest pozyskanie dlań współdziałania jaknajwiększej liczby muzyków, że dalej jest zamiar wytworzenia dla Towarzystwa własnej a kompletnej orkiestry, którą zapewniwszy sobie można będzie niezmiernie wzbogacić programy koncertów i wieczorów, że wytworzenie orkiestry postawi instytucję w możności skutecznego popierania kompozytorów i tem samem stanie się bodźcem i zachętą do pracy na polu sztuki.

Wszystkie przecież te dobre zamiary i dobre chęci zależne są od materjalnego zabezpieczenia samego istnienia instytucji.

W takiem położeniu rzeczy pożądanem jest i koniecznem aby członkowie zgromadzili się jaknajliczniej na doroczne zebranie, które odbędzie się pojutrze i wniknąwszy dobrze w stan interesów Towarzystwa, obmyślili pewne środki zabezpieczenia jego przyszłości.

K. F.

Przed dwudziestu laty.

Dnia 15 marca 1859 roku oddano w Wiedniu w biurze spedycyjnem kolei północnej, jako przesyłkę pospieszną, duży kufer adresowany do Pragi.

Jako oddawca figurował niejaki Joachim Poppe z Wiednia, mieszkający w hotelu *zur Stadt London*. Adres opiewał na imię Joachima Poppe, właściciela hotelu w Pradze, nr 864.

Według deklaracji kufer zawierać miał w sobie porcelanę, pozłacane pająki i pudełko łakoci, ważył 161 funtów, a wartość przedmiotów podana była na 200 zł.

W cztery dni później nadeszła z Wiednia do dyrekcji kolejowej w Pradze, prośba Joachima Poppe, ażeby powyższą pakę wysłać pod jego adresem z Pragi do Przemyśla w Galicji.

Jakoż dnia 23 marca odesłano kufer z Pragi do Rzeszowa a ztamtąd do Lwowa, zkąd wezwano adresata w Przemyślu, ażeby odebrał przesyłkę.

— Jest to, moja panno Filipino dobrodziejko — przerwałem — taki podarek, iż rozmyślać się trzeba było czy go przyjąć.

— Ależ dach własny nad głową—i zagon ziemi na ogródek—i mieć na czem pracować u siebie, nie kłaniając się nikomu — poczęła żywo. — Waćpan niewdzięczny jesteś gdy tego cenić nie umiesz...

Oczy jej pałały i twarzyczka się śmiała; jam stał posępny. Uderzyła mnie zlekka po ręku.

— Jak to może być abyś się waćpan nie cieszył i Bogu nie dziękował? — ozwała się. — Jać to najlepiej wiem co małe gospodarstwo znaczy, gdy grosza przy duszy nie ma, bom na takiem się przy nieboszce matce wychowała—ale—bogdajbym do śmierci w tej biedzie pozostać mogła, a cudzych kątów nie wycierać. Nad wszystko cięższa służba!!

— Cieszyłbym się i ja — rzekłem — gdyby ta biedna chatynka panny Filipiny godną była, a miał nadzieję...

Spojrzenie wesołe dziewczęcia przerwało mi.

— Cóż to waćpan myślisz, że ja pałaców potrzebuję albo dostatków wymagam. Ale — wstydź że się. Nigdybym mu tego nie powiedziała a dziś muszę. Nie chwaląc się plenipotent kasztelanowej Żarski, stara się o mnie. Ma i wioskę własną i dwór i dostatek. Kasztelanowa go forytuje, a—ja za niego nie pójdę i wolę z waćpanem do ubogiej chaty!

O małom nie ukląkł przed nią.

— Przecieżeśmy sobie ślubowali—dodała—i serca nasze dawno Pan Bóg połączył. Wszystko się dobrze składa. Ja choć w krosnach teraz szyję, stokroć będę wolała około drobiu i krów chodzić—i zobaczysz acindziej, że się znam na tem...

Tak mi mężna niewiasta otuchy dodawała i serce mi rosło, ale przecież ją do tej szatry wprowadzić—aż mi się zimno robiło.

— Panno Filipino—zawołałem—życie moje u stóp twych składam; nie ma trudu któregobym dla ciebie nie podjął—ale sumienie mi teraz nie pozwala nędzą się tą dzielić. Niech choć chleba abyczarnego pewny będę.

— Dobrze! — zawołała wesoło... — Ja też do roku dobyć muszę u Kasztelanowej, potem zapowiedzi i oto tu u naszego św. Michała archanioła ślub.

Podała mi rękę a jam ją łzami pokropił, bo cóż to za złote serce było...

Ja powiadam zawsze, że u nas kobiety więcej warte są niż my; w tych rzeczach w których my się wahamy one męztwo mają, a weselem okraszają najczarniejsze życia momenta.

Panna Filipina zaczęła mnie po drodze rozpytywać pilno, o najmniejszą rzecz. Musiałem wyliczyć ile izb jest w domu, jaki ogród, czy duży, co w nim rośnie, a dalej szopy i chlewki nawet opisywać, z któremi nie było się co chwalić. Żeby na sumieniu nic nie mieć, malowałem jej tak ten Rubaszów, iż drugaby się zniechęciła na wieki, jej zdało się jakby to dodawało ochoty i bodźcem było. Nie desperowała nad niczem; w myśli już budowała, ogradzała, sadziła, śmiała się i wstydzić mi się kazała braku męztwa.

— Na cóż by był człowiekowi dan przyjaciel i towarzysz—odezwała się, gdyby nie chciał razem z nim ciężaru znosić, a w szczęściu tylko wiernym miał być? Za bogatego wstyd by mi było ubogiej iść, jakbym mu się sprzedawała — a my oboje tak jak nic nie mając—słowo daję—najdobrańsza para!!

Nimeśmy doszli do kamienicy kasztelanowej idąc bardzo powoli, stając często, obgadaliśmy wszystko prawie. Postanowionem było do wiosny przyszłej z małżeństwem czekać. Ponieważ kasztelanowa gwałtem pannę chciała za rozkochanego wydać plenipotenta, nie mogła się spodziewać ani wyprawy od niej ani wesela.

Postanowiliśmy pobrać się po cichu i bez godów się obejść. Tym czasem ja musiałem co rychlej do Rubaszowa na twardą pracę, a żeby jedno o drugiem wiedziało, bośmy z sobą pierścionki zamienili, ułożyliśmy się tak, że na ręce Karpowicza pisać miałem i przez niego od niej listy odbierać.

Trudno się nam było rozstać — chodziliśmy i wracali, na ostatek choć ze łzami... musiałem iść precz.

Karpowicza o pośrednictwo uprosiwszy, zapakowałem co najprędzej skrzynkę, papiery i co było, pospieszając do domu.

A to dopisać tu muszę że gdym z Lublina na to dziedzictwo się wyprawiał—z mieszka dobywszy co mi pozostało, — dwóch talarów się nie doliczyłem!! musieliśmy ja i woźnica skromnie się obchodzić, aby bez denara do domu nie przybyć.

Nie łatwo mi tu summaryjnie opisać wszystko com ledwie z woza, natychmiast musiał tu sprawować.

Na sen i spoczynek mało czasu zostawało. Sam pan, sam sługa, i w polu i w stajni i w chlewie musiałem co dzień być. Chociażem z siekierą się obchodzić nie umiał i tyle tylko znałem com u Borysiaków pamiętał, sam wozy naprawiłem, sam grodziłem płoty...

Szło mi nie raźno w początkach, chłopi się śmieli ze mnie, alem się szyderstwem nie dał od roboty odpędzić.

O Świderskim pierwszych dni nic słychać nie było. Poszedłem do Stoińskiego, nie znalazłem go w domu, jejmość mi powiedziała, że za interesami był w sąsiedztwie.

Poczciwy człek, wziął pono biedę moją do serca— ale się z tem nie wydawał.

Gdym się około gospodarstwa pilno krzątał, jakoś w dni dziesiątek po powrocie, dnia jednego przyszedł Stoiński do mnie. Zobaczywszy że jak prosty chłop zakasawszy rękawy poram się z siekierą koło dworku, zdumiał się bardzo.

— A no! a no! rzekł — choć to nie szlachecka rzecz—kiedy mus—uczciwą jest!

Po krótkiej rozmowie powiada mi, nic nie oznajmując.

— Przyjdź jutro na barszcz, a nie chybnij, o południu u mnie waza na stole.

Musiałem dnia tego porzucić robotę i odziawszy się jak przystało w gościnę — poszedłem. W dziedzińcu zaraz uderzyło mnie bryczek kilka—a między niemi jedna jakby ta którą Świderski mnie napędził na gościńcu.

(Dalszy ciąg nastąpi.)

Nikt jednak nie zgłaszał się po kufer, wskutek czego odesłano go z Przemyśla napowrót do Lwowa.

W styczniu 1860 r. odbył on jeszcze dalszą podróż w kierunku Wiednia, a d. 20 stycznia t. r. znalazł się w Rzeszowie, gdzie tak okropny odór wydobywał się z niego, że go musiano otworzyć...

Z przerażeniem znaleziono w kufrze zwłoki zamordowanego mężczyzny...

Wysłano zaraz do sądu krajowego w Wiedniu szczegółowy ich opis i pochowano je na katolickim cmentarzu w Rzeszowie.

Śledztwo toczyło się w rozmaitych sądach, począwszy od Rzeszowa a skończywszy na Pradze i Wiedniu.

Już 29 stycznia 1860 r. otrzymał sąd w Rzeszowie następujący telegram z wiedeńskiej dyrekcji policji:

„Zwłoki nieznajomego mężczyzny są niezawodnie zwłokami Karola Hurtza, który zginął tu bez śladu w d. 14 marca 1859 r.; jego szwagier, Rudolf Schönwetter wyjeżdża jutro do Rzeszowa celem agnoskowania zwłok i ubioru“.

Schönwetter stwierdził istotnie w Rzeszowie, że odzież jest własnością Karola Hurtza, a gdy i zwłoki wydobyto z grobu, poznał w nich swego szwagra.

Karol Hurtz, młody, silny człowiek, był buchhalterem i kasjerem w fabryce maszyn u swojego brata, Józefa w Leobersdorf; fabryka ta miała skład swój w t. z. *Federthof*, przy *Rothenthurmstrasse* w Wiedniu i tu miał Karol Hurtz kasę.

Prócz niego był w składzie niejaki Jan Schmidt, który był zajęty sprzedażą machin na targu wiedeńskim.

Karol Hurtz inkasował dnia 14 marca 1859 roku weksel na 7200 zł. i od wieczora tego dnia zniknął bez śladu...

Wytoczono śledztwo Schmidtowi, na którego już wówczas padło podejrzenie; ale bez żadnego rezultatu; sam pryncypał jego wystawił mu najlepsze świadectwo jako człowiekowi pracowitemu i uczciwemu.

Po odkryciu zwłok Hurtza wznowiono śledztwo przeciw Schmidtowi, uwięziono go i tym razem odsłonięto okropne fakta.

Sam oskarżony wyznawał, że nie zamordował własnoręcznie Karola Hurtza, tylko uprzątnął jego rzeczy po morderstwie dokonanem przez jakiegoś komiwojażera z Berlina, którego nazwiska nie zna...

Śledztwo wykryło, że Józef Hurtz chciał oddalić ze służby Schmidta za sprzeniewierzenie, a zatrzymał go tylko na usilne błagania Karola, zamordowanego we dwa dni później.

Dnia 30 maja 1860 odbyła się w Wiedniu rozprawa ostateczna i zainteresowała nietylko stolicę państwa, ale i Galicję, po której zwłoki zamordowanego odbywały podróż.

Pomimo wypierania się zbrodniarza, sąd zestawił prawie całkowity dowód jego winy i skazał go na dożywotnie ciężkie więzienie, a jego kochankę za współudział w rozboju na 4 lata więzienia.

Dopiero w więzieniu przyznał się Schmidt do winy i zeznał, że zamordował własnoręcznie Hurtza w sklepie, poczem zapakował zwłoki do kufra i wysłał do Pragi, następnie do Przemyśla i t. d.

W protokóle, w którym przyznał się do winy, zapisał Schmidt następującą uwagę:

„Nie pojmuję tych, którzy twierdzą, że zbrodniarz do poprawy potrzebuje aż do 20 lat przebyć w więzieniu; jeżeli społeczeństwo chce mu w ogóle przebaczyć, to do poprawy wystarczy kilka lat więzienia.“

Obecnie znajduje się Schmidt w więzieniu w Capo d'Istria, a od czasu jego skazania upłynęło 21 lat.

W tych dniach wniósł on prośbę do cesarza o ułaskawienie.

W chwili skazania liczył zbrodniarz 21 rok życia, obecnie więc ma 42 lat.

Zarząd więzienny wystawił Schmidtowi pochlebne świadectwo i poparł jego prośbę.

Schmidt zapewnia, że na wypadek ułaskawienia wyjedzie z Europy i osiedli się w innej części świata...

Gaz. Lw.

WIADOMOSCI MIEJSCOWE.

= W tych dniach w radzie państwa podległa rozważeniu i decyzji kwestja inspekcji uniwersyteckiej.

= Gazety petersburskie donoszą, iż wedle wszelkiego prawdopodobieństwa wydany w roku 1863 zakaz drukowania żmudzkich książek literami łacińskiemi, jako niedający żadnych faktycznych rezultatów, zostanie zniesiony.

= Dowiadujemy się, że z rozporządzenia ministra skarbu odbędzie się w całem Królestwie polskiem nowa lustracja nieruchomości miejskich, celem ustalenia nowych zasad podatku od domów.

= Straże ogniowe ochotnicze w gub. płockiej, na przedstawienie p. gubernatora miejscowego, a z decyzji p. jenerał-gubernatora warszawskiego, otrzymają w roku bieżącym jednorazowe bezzwrotne subwencje z funduszów miejskich na zakupno narzędzi ogniowych i umundurowanie; wysokość pojedyńczej subwencji nie ma przenosić 500 rs.

= W sobotę spodziewany jest powrót po Warszawy z Petersburga bawiącego tam obecnie w interesach służby, prezesa Banku Polskiego p. Baumgartena.

= Prezes sądu handlowego warszawskiego, w rozwinięciu dawniej pod tym względem ogłoszonych przepisów porządkowych, zawiadomił władzę policyjną iż wydał rozporządzenie komornikom przy sądzie handlowym urzędującym aby zawiadomienia o potrzebie delegowania urzędników policji do asystencji przy licytacjach z wyroków wynikających, wysyłane były dosyć wcześnie a mianowicie, przynajmniej w wigilję dnia w którym sprzedaż ma się odbywać; przy tem p. prezes nadmienia, że zbyt wczesna wysyłka takich zawiadomień w praktyce okazała się bezpożyteczną a nawet naprózno przeciążałaby policję, gdyż w największej liczbie przypadków w ostatnie dni przed sprzedażą strony się godzą i komornik sądowy w skutek tego zmuszony jest licytację odwoływać.

= Wczoraj w gmachu Towarzystwa kredytowego miejskiego o godz. 10-ej rano w obec delegata z ministerjum skarbu, spalono umorzone listy zastawne.

= Dnia 3-go marca r. b. nastąpi uroczysty akt w instytucie gospodarstwa rolnego i leśnictwa w Nowej Aleksandrji (Puławach).

= W Dąbrowie górniczej w tych dniach odbyć się ma zjazd górników, który będzie przedłużeniem a raczej dokończeniem zeszłorocznego zjazdu w Piotrkowie. Naradzano się wówczas głównie nad utworzeniem stowarzyszenia górniczego robotników w fabrykach i kopalniach—oraz nad projektem założenia szkoły sztygarów. Na rzeczoną szkołę znalazł się pewien acz niedostateczny fundusz zdeponowany w Banku i na ten cel przeznaczony. Gdy jednak procent od tej sumy 30,000 rubli nie pokrywa kosztów, a szkoła jako zupełnie specjalna, nie może liczyć na znaczniejszy zasiłek ze skarbu, idzie o to ażeby właściciele kopalń i zakładów górniczych zechcieli wziąść na siebie część kosztów utrzymania szkoły, która w rezultacie im samym przyniesie niezawodne korzyści, przysposabiając kopalnictwu i przemysłowi górniczemu odpowiednio do tego fachu uzdolnionych pracowników. Nie wątpiąc o pomyślnym dla obydwóch tych spraw rezultacie narad, nieomieszkamy o nim zawiadomić czytelników, skoro tylko zjazd czynności swoje ukończy.

† W dniu wczorajszym zakończył życie Józef Łapiński. Przez lata długie ś. p. Łapiński był nauczycielem matematyki w tutejszem gimnazjum męzkiem trzeciem. Z wykładów jego sumiennych i przystępnych uczniowie korzystali wielce. Gdy przed półtora rokiem otwartą została w mieście naszem trzyklasowa szkoła rzemieślnicza, kierownictwo nad nią powierzono ś. p. Łapińskiemu. Na stanowisku tem pozostawał Łapiński do końca życia.

= W dniu wczorajszym w domu pod nr. 9 przy ulicy Przejazd otwarty został wielki zakład kąpielowy.

= **Z teatru i muzyki.**

* Dziś na scenie teatru rozmaitości dany będzie po raz pierwszy dramat H. Sienkiewicza „Na jedną kartę.“

* W przyszłym tygodniu wystawioną zostanie w teatrze rozmaitości komedja L. Świderskiego „Jesienią.“

* Na scenie teatru małego dany być ma wkrótce dramat Bałuckiego „Rodzina Dylskich.“

* Pani Dowiakowska, pp. Frieman i Makowski wyjechali w celu dawania koncertów w Kijowie, Odessie i innych miastach Cesarstwa.

* Poranek benefisowy panny Cholewickiej, odbędzie się dnia 27-go b. m.

Bilety sprzedawane są od godz. 10-tej do 12-tej i od 3-ciej do 8-mej w kasie dawnej teatru wielkiego.

* W Nizzy w *Teatro Municipale* występuje obecnie rodaczka nasza, pani Prylińska pod nazwiskiem Stolzmann (?).

Jako „Norma“, artystka podobała się bardzo. Po arji *Casta diva*, tercecie i po ostatniej modlitwie rozległy się przeciągłe oklaski.

Wraz z p. Prylińską śpiewa w tymże teatrze słynny basista Miller, również rodak nasz.

* Panna Melanja Więckowska utalentowana pianistka, wyjechała w dniu wczorajszym do Kijowa,—gdzie 26 b. m. wystąpić ma z koncertem.

= **Ze sztuki.**

* Na wystawę Towarzystwa zachęty sztuk pięknych przybyły w upłynionym tygodniu następujące dzieła:

1) Czachórskiego Władysława „Portret damy“; 2) Heymana Stanisława „Tamburystka“; 3) Kossaka Juljusza „Kawalerzysta“; 4) Kostrzewskiego Franciszka „Bal pastuszy“; 5) Merwarta Pawła: 2 obrazy “Dumanie“ i „Na wędkę“; 6) Pane Nadziei „St.-Pietro w Wenecji“; 7) Szymanowskiej Marji „Św. Wiktorja“; 8) Wastkowskiego Franciszka „Podwórze chłopskie“; 9) Alberta Dürera „Św. Trójca“; 10) Salzmana „Głowa Chrystusa.“

* Na wystawę stałą sztuk i starożytności przybyły obrazy i szkice po Maksymiljanie Gierymskim w ilości sztuk przeszło sześćdziesiąt.

Prace te znakomitego artysty będą tylko wystawione przez czas krótki.

Wiadomo, że wszystkie prawie najlepsze obrazy Maksymiljana Gierymskiego, znajdują się za granicą, to jednak co dało się zebrać w kraju daje wyobrażenie o niepospolitym zaiste talencie artysty.

* Wystawa posągu „Tarpea“ otwartą już została w pracowni twórcy p. Karola Klossa (Bracka nr 10).

* Andriolli pracuje obecnie nad rysunkami do ozdobnego, illustrowanego wydania jednego z najświetniejszych klejnotów naszej literatury „Pana Tadeusza.“

Swojskie typy poety wybornie się nadają do ołówka artysty, który tak wdzięcznie już zillustrował „Pamiętniki kwestarza“ Chodźki.

Mickiewiczowski poemat nastręcza równie sympatyczne a jeszcze obszarniejsze pole talentowi artysty.

= Orkiestra.

Pan Zygmunt Noskowski objąwszy na tegoroczny sezon letni artystyczny kierunek koncertów w Dolinie Szwajcarskiej, gorąco wziął się do skompletowania orkiestry o ile to tylko być może z żywiołów miejscowych.

Dzięki temu Warszawa dojdzie może nareszcie do tego co mają już wszystkie większe miasta europejskie i nie będzie zmuszoną, do sprowadzania orkiestr z zagranicy.

Zdaje się, że dobre chęci p. Noskowskiego zostaną uwieńczone pomyślnym skutkiem, dokąd bowiem już przeszło trzydziestu artystów przyrzekło swój współudział, a byłoby to doprawdy co najmniej dziwnem, gdyby w mieście mającem już od lat przeszło dwudziestu konserwatorjum muzyczne nie dało się złożyć dobrej i poważnej orkiestry.

= Pozostałość literacka.

Po zgasłym przedwcześnie a znakomitym malarzu Maksymiljanie Gierymskim, zostały się pamiętniki i spory tom korespondencji zawierających cenne spostrzeżenia nad sztuką.

Słyszeliśmy iż jeden z naszych znanych literatów zamyśla zbiór ten uporządkować i ogłosić go w druku.

= Z karnawału.

Wczorajsza zabawa połączona z koncertem i przedstawieniem amatorskiem na korzyść „Przytuliska“ w salach ratuszowych, ściągnęła dość liczne towarzystwo z różnych sfer, a jakkolwiek nie miała jednolitego charakteru pod względem zewnętrznym, bo była mieszaniną balu, rautu i prywatnego wieczoru, jakkolwiek tużurki współzawodniczyły z frakami, a świetne balowe toalety ze skromnemi (co się zresztą nikomu nie gani) sukienkami młodych i bardzo młodziutkich panienek,—powiedzieć o niej można, że się udała, a głównie pożądanego celu, t. j. materjalnego dochodu—dosięgła w zupełności.

W oczekiwaniu hasła Lewandowskiego, płeć piękna zajęła krzesła i ławki ustawione w środku sali, i wysłuchała, niestety — dość obojętnie części muzycznej, w której dzielny fortepianista p. Kazimierz Hofman, p. Hermanówna i p. Brechocki udział przyjęli.

Kiedy się w myślach rachuje naprzód takty Straussowskiego walca i przypomina zamówione tańce, trudno z wielkiem nabożeństwem słuchać, choćby... Szopena.

Część dramatyczną stanowiła elegancka komedja hr. Koziebrodzkiego, znana z przedstawień amatorskich w Teatrze dobroczynności pod tyt. „Zawierucha“.

Niełaskawy od pewnego czasu dla scen amatorskich p. Kazimierz Sommer trzymał prym pomiędzy grającemi, dzielnie wspierany przez swoją żonę, p. Marję z Karasińskich Sommerowa, która dała się nam wczoraj poraz pierwszy poznać z bardzo wdzięcznego talentu i dystyngowanej gry.

Pani Helena Jasinowska, pp. Bukaty i Golański dopełnili całość z tem uznanem już oddawna obyciem się ze sceną i publicznością, która miała dawniej sposobność wynagrodzić ich niejednokrotnie zasłużonemi oklaskami.

Całość powiodła się bardzo dobrze w danych okolicznościach, o ile estrada i akustyka sali i otoczenie pozwalały na to.

Wartoby było w tak dobranym komplecie powtó-

rzyć „Zawieruchę" w korzystniejszych warunkach.

Tańce ochocze rozruszały płeć piękną i silną, i przeciągnęły się do godziny 4-tej zrana.

* W niedzielę odbyć się ma tombola z maskaradą na rzecz Towarzystwa dobroczynności.

Great attraction... oświetlenie elektryczne.i

= Wóz parowy.

Otrzymujemy wiadomość, iż jeden z inżenierów miejscowych celem próby, zamierza wystawić wóz parowy, który nadawać się będzie do ruchu pasażerskiego na zwykłych drogach szosowych.

Będzie to rodzaj dorożki parowej systemu Bollego, jaka już kursuje pomiędzy Berlinem a Poczdamem.

= Skandal.

Sprawa skandaliczna pana A. B. i panny R., którą przed kilku dniami opowiedzieliśmy już pokrótce, rozstrzyganą była w dniu wczorajszym przez wydział drugi kryminalny tutejszego sądu okręgowego.

Akt oskarżenia i wyrok odczytane zostały wobec publiczności; badanie świadków jednak, tudzież rozprawy sądowe odbywały się przy drzwiach zamkniętych.

Około północy sąd ogłosił wyrok, mocą którego:

1) Oboje podsądnych skazał na pokutę kościelną.

2) E. R. i jej dziecku zasądził po rs. 600 alimentów dożywotnich; suma ta zabezpieczoną zostaje na hypotece domu będącego własnością A. B.

= Listy gończe.

Policja lwowska wysłała listy gończe za Janem Wiktorem Bajnerowiczem, który w Stryju (wschodnia Galicja), skradłszy sumę złr. 60,000 zbiegł za granicę.

Bajnerowicz jest wzrostu wysokiego, blondyn, nosi brodę i wąsy, na ręku ma narośl — mówi po polsku, po rosyjsku i słabo po niemiecku.

Policja poznańska znów poszukuje Bekreka Roberta, konduktora, który zdefraudował sumę 12,000 marek.

B. ma lat 35, blondyn, oczy niebieskie, wąsy i broda ciemniejsze od włosów, na lewem ramieniu znak wypalony na podobieństwo krzyża.

Za ujęcie go policja poznańska wyznacza 750 m. nagrody.

= Poszukiwania.

Ciekawe poszukiwania przedsięwziąść ma policja warszawska...

Państwu niebieskiemu zginęło sześciu synów, synów słońca — sześciu poddanych.

Nazywają się oni Szeng-Tszang przezwany Żiu-Ting, Tsze-Tszang — zwany Si-Ting, Too-Szeng inaczej Mao-Tszang, Tszan Miuk pochodzący z okręgu Szun-Tian, Si-Kung z prowincji Tsze-Li i Wei-Czaj z okręgu Sznu-Tian!

Wypłynęli oni na statku żaglowym jeszcze w roku 1861 z Tian-Czinu do Amoj a ztamtąd dalej i dotąd żadnych o sobie nie dali wieści...

Poselstwo chińskie w Petersburgu odniosło się notą specjalną do ministerjum spraw zagranicznych o zbadanie czy takowi nie znajdują się czasem w granicach państwa.

Notę ową p. minister spraw zewnętrznych zakomunikował p. ministrowi spraw wewnętrznych i w skutek tego wydany został cyrkularz do policji warszawskiej zalecający przedsięwzięcie środków właściwych do wykrycia Szeng-Tszengów itp.

= Kontrakty.

W Kijowie rozpoczynają się w tych dniach kontrakty.

Pomimo wszystko obiecują one bardzo znaczne ożywienie.

Z Warszawy i Królestwa udało się już do Kijowa wielu przemysłowców i kupców.

= Sprzedaż.

Dobra Nieporęt nieopodal Warszawy leżące, sprzedane w tym czasie zostały berlińskiemu akcyjnemu Towarzystwu dla handlu drzewem, za sumę przeszło 600,000 rs.

Ubolewać należy, że tak znaczny majątek i to w samem centrum Królestwa przeszedł w ręce cudzoziemskie a zwłaszcza niemieckie, co zapewne krajowi na pożytek nie wyjdzie...

Można się napewno spodziewać, że nabywające Towarzystwo, wierne swojemu zadaniu, postara się uprzątnąć do czysta obszerne Nieporętskie lasy, aby następnie grunt rozkolonizować i takowy odprzedać swoim pobratymcom...

= Kombinacje.

Gazeta Kielecka donosi, że wieść o przeprowadzeniu linji kolei żelaznej z Dąbrowy do Iwangorodu wywołała nadzwyczajną sensację w okolicy.

Wiadomości otrzymane przez nas usprawiedliwiają te słowa...

W Kielcach domy poskoczyły w cenie, tak samo jak majątki ziemskie na drodze projektowanej leżące.

O proponowanych kombinacjach leśnych, odstępywaniu dzierżaw i prawa rybołówstwa, lub eksploatacji przemysłu żelaznego, opowiadają legendy z „Tysiąca nocy".

Słyszeliśmy, że warszawscy pośrednicy interes ten biorą do serca i w stręczeniach świetną nadzieją zdobnych złote rokują sobie zyski...

Oby to tylko nie były gruszki na wierzbie!

W każdym razie wchodzących w tego rodzaju układy napominamy, aby postępowali oględnie.

= Urządzenie lasów.

Z umniejszaniem się przestrzeni lasów, z powodu nadmiernego i nieoględnego wycinania, coraz więcej zachodzi potrzeba prawidłowego urządzania takowych.

Potrzebę tę żywo zaczynają odczuwać posiadacze nietylko mniejszych, ale i większych lasów tak u nas w Królestwie jak i w zachodnich gubernjach Cesarstwa; to też sprawa ta znajduje się na porządku dziennym.

Obecnie do urządzenia lasów w dobrach ordynacji nieświeżskiej, własności ks. Antoniego Radziwiłła, położonej w gubernji mińskiej, zawezwany został z Warszawy jeden z najzdolniejszych techników leśnych.

Lasy ordynacji są bardzo obszerne i wynoszą kilkadziesiąt tysięcy morgów przestrzeni.

O ile wiemy, część takowych poprzednio już była urządzona podług pruskiego systematu z podziałem na tak zwane kwartały, czyli kwadraty—podział jednak ten w praktyce okazał się z wielu względów niedogodnych (szczególnie w tak obszernych lasach) i dlatego obecne urządzenie, ma być dopełnione podług systemu, praktykowanego z pomyślnym skutkiem w lasach rządowych tutejszych.

= Doraźny wymiar sprawiedliwości...

Z radzyńskiego donoszą, iż we wsi P. do chaty strycharza, oddalonej od wioski, w nocy zakradł się złodziej...

Strycharz jednak schwytał go na gorącym uczynku...

Skrępował tedy złodziejowi ręce sznurem, zapakował go do chlewa i trzymał przez dziesięć dni o chlebie i wodzie...

Po upływie tego czasu policja dowiedziała się o wszystkiem i wykonawcę doraźnego wyroku oddała władzy sądowej za samowolę.

Złodziejowi zagraża podobno niebezpieczeństwo życia, wskutek ran jątrzących się na rękach od skrępowania postronkami.

= Na kolei.

Na stacji Lublin kolei nadwiślańskiej, zdarzyło się kilka oryginalnych wypadków kradzieży.

Rzecz odbywa się w ten sposób, iż nieznani łotrzykowie w ciasnych korytarzykach wejściowych do pierwszej lub drugiej klasy stykają się z upatrzonym pasażerem, zaczepiają o jego ubranie guzikiem i podczas odplątywania się—eskamotują co można, zegarek, pugilares i t. d.

Kiedyindziej operowało jednocześnie dwóch łotrzyków.

Wzięli oni pomiędzy siebie pasażera i przy wymijaniu się z nim zdołali mu wyciągnąć zegarek.

Niech to będzie przestrogą!

= W lesie.

Mieszkaniec wsi Zazamcza, w pow. włocławskim, urlopowany żołnierz, Antoni B., udał się ze swym ojcem do lasu skarbowego po drzewo.

W chwili, gdy ściągał on bosakiem podciętą gałąź drzewa, gałąź ta uderzyła go nader silnie w pierś.

Skutkiem tego uderzenia Antoni B. w cztery godzin zmarł.

= **Wypadki.**

* W fabryce szyn na Pradze, pracujący tamże dziewiętnastoletni robotnik N. wszedł na drabinkę dla oczyszczenia pewnej części w ruchu będącej maszyny.

Nieszczęśliwy ten młodzieniec pośliznąwszy się na stopniu drabinki spadł z niej pod koło maszyny i znalazł śmierć natychmiastową.

* W domu pod nrem 3, przy ulicy Piekarskiej, stróż domu Michał K. i żona jego Barbara zagorzeli bardzo silnie wskutek przedwczesnego zamknięcia pieca z niedopalonemi węglami kamiennemi.

Jakkolwiek oboje do życia przywołani zostali jednakże stan ich dotąd jest groźny i niebezpieczeństwo nie minęło.

* Na Nowym Świecie, woźnica prywatnego ekwipażu najechał na przechodzącego handlarza, który uderzony dyszlem w piersi upadł na bruk potłukł się mocno i w stanie nieprzytomnym odwieziony został do szpitala.

* Kradzieże.

Pomiędzy licznemi kradzieżami, jakie mamy dziś do zanotowania — dwie uderzają swoją identycznością.

Jedna z nich wydarzyła się przy ulicy Okopowej pod nr 6, druga na Pradze pod nr 182b także w restauracji.

W pierwszej, śpiącemu Kacprowi M. skradziono portmonetkę, w której zawierało się 82 ruble papierami kredytowemi.

W drugiej również gościowi, który zasnął siedząc na kanapie Lejzorowi G., wyciągnięto z kieszeni od kamizelki zegarek złoty kryty genewski wraz taką dewizką, ogólnej wartości rs. 166.

Na stacji kolei terespolskiej skradziono 8 pudów lnu.

Włościaninowi z gminy Brudno na Pradze, skradziono pozostawiony bez nadzoru na ulicy wóz wraz z koniem.

W domu nr 99, przy ulicy Krakowskie-Przedmieście skradziono z szafy zamkniętej, którą rozbito, 156 rs. gotówką, biletami kredytowemi.

= Polscy posłowie w Wiedniu.

Część członków klubu polskiego poświęca wolny czas pracom literackim.

I tak znany publicysta Otto Hausner powziął zamiar przełożenia na język niemiecki wybornych szkiców i humorystycznych opowiadań Alberta Wilczyńskiego.

Dr L. Wolski pracuje nad prawniczem kompendjum, które jeszcze w ciągu bieżącej sesji rady państwa ukaże się w języku niemieckim.

Wreszcie Józef Krzysztofowicz wydał przed niedawnem w języku niemieckim dzieło ilustrowane p. t. „*Enstehung, Entwicklung und Heilund der periodischen Augenentzündung (Mondblindheit) bei Pferden.*"

= Listy Woltera.

W jednej z bibljotek prywatnych gubernji orłowskiej odkryto nieznaną korespondencję Woltera.

Są to listy pisane przez filozofa w Fernay do Teplowa i Razumowskiego.

Druk tych dokumentów już rozpoczęto w Paryżu.

= Także jubileusz!

Przed sądem policyjnym londyńskim stawała w tych dniach panna Jane Eatshead, trzydziestoletnia dziewica, oskarżona o ukazanie się na ulicy w stanie pijaństwa i popełnienie tamże różnych nieprzyzwoitości.

Czuła miss przy tej sposobności okazała taki zapas sił, iż stróże bezpieczeństwa, chcący ją zaaresztować, musieli miss ową związać i na wózku zawieźć do urzędu policyjnego.

Przed sądem panna Count spuściła wielce z tonu i prosiła usilnie, aby jej na ten raz przebaczyć, a ona poprawi się niezawodnie...

Sędzia zapytał wówczas prokuratora policyjnego, czy była ona już karana poprzednio.

Zaczęto przerzucać akta i okazało się, iż panna C. w dniu tym stawała przed sądem właśnie po raz setny, oskarżona o opilstwo i nieprzyzwoitość uliczną...

Z uwagi na ten doprawdy godny uwagi jubileusz, sędzia skazał ją na miesiąc robót przymusowych.

= Na składzie...

Lauenburger Zeitung pomieściła w tych dniach następujące ogłoszenie:

„Do wszystkich panów nakładców, w całem państwie niemieckiem!

„Upraszam o piśmienne zamówienia na moje oryginalne opery.

„Dwadzieścia jeden oper pięcioaktowych mam wygotowanych.

„Każda opera zawiera 200 do 300 stronnic.

„Najwięcej dającemu prześlę natychmiast dzieło za pobraniem pocztowem.

„Fried. Theod. Eggert, poeta i kompozytor w Lauenburgu w Pomeranji."

= Korespondencja administacyjna

Oto próbka listu pisanego przez mera do prefekta.

Rzecz dzieje się naturalnie we Francji.

„Panie prefekcie!

„Stosownie do pańskich instrukcyj ustnych, stan służbowy pana C. wydał nam się wybornym.

= Przy *rigorosum.*

— Jakie są środki pobudzające poty? — pyta się profesor kandydata na lekarza.

— Wszystkie gorące trunki.

— Co jeszcze?

— Herbata z kwiatu lipowego.

— Co jeszcze?

— Ciepła lemoniada

— Co jeszcze?

— Spiritus Mindereri.

— Co jeszcze?

Kandydat opadał już z sił, a profesor ciągle powtarzał fatalne: co jeszcze?

Nie wiedział już żadnego środka.

Nagle, ocierając pot z czoła, zawołał tryumfująco:

— Jeszcze jeden jest środek pobudzający do potów: *rigorosum* przed panem, panie profesorze...

— Złożyli w redakcji *Kurjera Warszawskiego*: A. R. rs. 1, z pracowni Stanisława Wrońskiego rs. 2 kop. 55, bezimiennie rs. 3, A. H. Kozłowscy małżonkowie rs. 1 na kościół w Kursku, P. K. rs. 2 dla biednych uczni.

— W dniu 23-cim jako w bolesną rocznicę śmierci ś. p. Antoniny Bałandowicz, stroskana matka i siostra składają rs. 3 dla najbiedniejszej rodziny podług uznania redakcji.

Nekrologja.

† Postanowione Najwyżej zatwierdzoną erekcją instytutu oftalmicznego wieczyste nabożeństwo za duszę ś. p. Edwarda księcia **Lubomirskiego,** fundatora tegoż instytutu, odprawione zostanie w kaplicy instytutu oftalmicznego przy ulicy Smolnej w dniu 26 lutego, w sobotę, o godzinie **9-tej** zrana, jako w 58 rocznicę zgonu tego dobroczyńcy cierpiącej ludzkości.

—4303—

† W piątek dnia 25 b. m., w wigilją 2-ej bolesnej rocznicy śmierci ś. p. Franciszka **Tegazzo,** artysty-malarza, odbędzie się żałobna wotywa, o godzinie **9-tej** zrana, w kościele św. Ducha przy ulicy Długiej, na którą stroskana żona z córkami uprzejmie zaprasza rodzinę, przyjaciół i kolegów zmarłego.

—4282—

† W piątek, dnia 25 lutego, jako w drugą rocznicę śmierci Józefa **Bukroby,** odbędzie się żałobne nabożeństwo w kościele Wszystkich Świętych nn Grzybowie, o godzinie **11-tej** zrana, na które pozostałe dzieci zapraszają krewnych i znajomych.

—4363—

† W dniu 26 lutego, w sobotę, jako w rocznicę imienin nieodżałowanej pamięci Aleksandry z Mieszkowskich **Cybulskiej,** odprawioną zostanie w kościele katedralnym św. Jana, w kaplicy Pana Jezusa, o godzinie **10-tej** zrana, żałobna wotywa, za spokój jej duszy, na którą strapiony mąż wraz z dziećmi zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych.

—4207—

† W sobotę, dnia 26 b. m., jako w dzień imienin ś. p. Aleksandra **Skorupskiego,** kupca i obywatela, odbędzie sie żałobne nabożeństwo za spokój jego duszy, o godzinie **11-tej** zrana, w kościels św. Józefa Oblubieńca na Krakowskiem-Przedmieściu, obok skweru, na które pozostała żona z dziećmi zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych. —4292

† W sobotę, dnia 26 lutego, jako w dniu imienin ś. p Aleksandry z Jałbrzykowskich **Lenartowskiej,** odbędzie się za jej duszę w kościele św. Krzyża, o godzinie **10-tej** zrana, żałobne nabożeństwo, na które pozostały mąż z córkami zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych. —4348—

† W sobotę, dnia 26 b. m., jako w pierwszą rocznicę śmierci ś. p. Wojciecha **Czajewicza,** b. sędziego pokoju i właściciela domu, odbędzie się w kościele św. Krzyża, o godzinie **10 i pół** zrana, żałobne nabożeństwo, na które pozostały syn zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych.

—4361—

† W dniu 2 marca, we środę, o godzinie **10-tej** zrana, w kościele Narodzenia N. M. Panny na Lesznie, odbędzie się żałobne nabożeństwo za spokój duszy ś. p. Aleksandra **Niemierowskiego,** oraz małżonki jego ś. p. Tekli z Naimskich **Niemierowskiej,** na które pozostały syn i wnuki zapraszają rodzinę i przyjaciół. 2—4353—

† Ś. p. Katarzyna z Czajkowskich **Rennert,** opatrzona św. Sakramentami, w dniu 23 lutego r. b., po krótkiej słabości, przeżywszy lat 80, oddała Bogu ducha. Pozostały syn, córka, wnuki i prawnuki zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na żałobne nabożeństwo w kościele św. Antoniego przy ulicy Senatorskiej, w dniu 25 b. m., w piątek, o godzinie **9-tej** zrana, oraz na wyprowadzenie zwłok w tymże dniu i z tegoż kościoła, o godzinie **4-tej** po południu, na cmentarz powązkowski.

—4352—

† Ś. p. Polexena **Czosnowska,** córka nieżyjących Anieli z Sołtyków i Beredykta Czosnowskiego, opatrzona św. Sakramentami, po krótkich lecz ciężkich cierpieniach, zeszła z tego świata w dniu 23 lutego r. b., o godzinie 4-tej po południu. Pogrążeni w smutku brat, siostry i siostrzenica zmarłej zapraszają krewnych i życzliwych na żałobne nabożeństwo za duszę zmarłej dnia 25 b. m., w piątek, o godzinie **11-tej** zrana, w kościele św. Aleksandra przy placu Trzech Krzyży, oraz na wyprowadzenie zwłok tegoż dnia i z tegoż kościoła, o godzinie **4-tej** po południu, na cmentarz powązkowski.

—4355—

† Ś. p. Sabina z Kowalewskich **Kosińska,** żona rzeczywistego radcy stanu, po długiej chorobie, opatrzona św. Sakramentami, zeszła z tego świata dnia 23 b. m., przeżywszy lat 60. W głębokim smutku pogrążeni mąż i dzieci, zawiadamiając o tem krewnych, przyjaciół i znajomych, zapraszają ich na żałobne nabożeństwo, mające się odbyć w dniu 26 b. m., o godzinie **10 i pół** zrana, w kościele św. Trójcy na Solcu, i na wyprowadzenie zwłok zmarłej, na cmentarz powązkowski. W piątek odprawioną będzie w tymże kościele msza św. za duszę zmarłej, o godzinie **9 i pół** zrana.

—4362—

† Ś. p. Ludwik **Wyrożembski,** przełożony szkoły czteroklasowej dziś zakończył życie. —4358—

KRONIKA TELEGRAFICZNA.

× **Paryż** 22-go lutego. – Gambetta zaprzeczył przypisywanemu mu zamiarowi podróży do Wiednia.

× **Paryż** 23-go lutego. — Akademja sztuk pięknych w miejce zmarłego Rebera wybrała na członka sekcji muzycznej Saint-Saënsa.

× **Marsylja** 22-go lutego. — Nowa rada gminna zniosła decyzję swej poprzedniczki, która w dniu 5 kwietnia 1880 roku wyznaczyła miejsce na posąg dla Thiersa.

× **Rzym** 22-go lutego.—Król włoski Humbert przyjmował książąt szwedzkich Gustawa i Oskara, którzy przybyli tu onegdaj rano.

× **Rzym** 22-go lutego.— W dniu 8 grudnia papież Leon XIII na wniosek kongregacji obrządków dopełnić ma ceremonji kanonizacji błogosławionych Labre i de Rossi; ceremonja odbyć się ma w wielkiej sali westybulu kościoła św. Piotra w obecności całego dworu apostolskiego i członków świętego kolegjum.

× **Rzym** 22-go lutego.— Święte kolegjum złożyło w niedzielę Leonowi XIII życzenia z okazji rocznicy jego wyboru na papieża. W uroczystości wzięło udział 34 kardynałw i 20 biskupów. Kardynał di Pietro odczytał adres z życzeniami. Papież uwiadomił, iż w roku bieżącym odbędzie się nadzwyczajny jubileusz.

× **Madryt** 22-go lutego.— Na bankiecie demokratycznym w Toledo aresztowano pewne indywiduum za buntowniczy okrzyk; zresztą innych zakłóceń spokoju nie było.

× **Wiedeń** 23-go lutego.—Tutejszy poseł perski otrzymał upoważnienie nabycia od rządu austryjackiego 12,000 strzelb, 12,000 karabinów i 18 dział Uchatiusa.

× **Lwów** 22-go lutego. — Ministerjum wyznań i oświaty przeznaczyło na wsparcie dla ubogich duchownych w Galicji sumę 95,712 guldenów. Z tego 60,575 guldenów przypadło dla duchownych rusińskich lwowskiej i przemyskiej dyecezji. Sumę zaś 35,137 guldenów rozdano duchownym rzymsko-katolickiego i armeńskiego kościoła w dyecezji lwowskiej, krakowskiej, przemyskiej i tarnowskiej.

× **Lwów** 22-go lutego. — Dzienniki tutejsze donoszą, iż sprawa kolei transwersalnej znajduje się na bardzo dobrej drodze.

× **Petersburg** 23-go lutego. — W uniwersytecie odbyło się dziś posiedzenie sądu, roztrząsające sprawę winnych zaburzeń spełnionych w dniu 20 b. m. na akcie uroczystym. Rektor Beketow oświadczył studentom, iż minister przekonany jest, że zaburzenia spowodowane zostały przez osobistości obce i znaczną mniejszość. Większość nie bierze żadnego udziału w tych nieporządkach. Radca tajny Saburow prosił, aby nadal zaprzestano wszelkich owacyj na jego urząd. Mówią, że oskarżony o udział w zaburzeniach Kohan uciekł.

× **Saratow** 22-go lutego.—W tych dniach zmarła tu Justyna Korolkowa, doczekawszy się wysokiego wieku lat stu trzydziestu; w przeddzień jeszcze śmierci zajmowała się ona szyciem worków.

× **Kostroma** 23-go lutego.—Onegdaj odbyło się tu uroczyste nabożeństwo za zmarłych przed niedawnem pisarzy Pissemskiego i Dostojewskiego.

× **Irbit** 23-go lutego.—Dowóz na tegoroczny jarmark znacznie jest większy niz w roku ubiegłym. Ceny też niższe od zeszłorocznych. Jarmark w ogóle dobrze się przedstawia.

Przegląd polityczny.

Zapowiedziana telegraficznie interpelacja w parlamencie francuskim co do misji jen. Thomassin'a i rzekomej wysełki broni do Grecji, wywołała ożywioną dyskusję i wywabiła p. Gambettę na mównicę.

Interpelację wnosił deputowany lewicy Devés na podstawie depesz ogłoszonych w angielskiej księdze błękitnej.

Zażądał on wyjaśnień w tej sprawie, zapytując czy prawdą jest, iż rząd robił kiedykolwiek Grecji podobne przyrzeczenia a jeżeli robił, dlaczego niema o nich wzmianki w dyplomatecznej księdze żółtej.

Zapytywał dalej, czy pogłoski o ekspedycji broni przeznaczonej dla greków przez Marsylję i Havre są prawdziwe.

Prezes ministrów Ferry przyjął na siebie rolę dosyć trudną, w zastępstwie za swoich kolegów, ministra spraw zewnętrznych i ministra wojny.

Oświadczył on, że rząd francuski żadnych tego rodzaju przyrzeczeń rządowi ateńskiemu nie dawał, ale że rząd ateński rzeczywiście o dostawę broni w czasie gdy mówiono o misji jen. Thomassin'a upraszał.

Gabinet wszelako odmówił.

Inaczej byłby na siebie ściągnął już nie zwyczajną interpelację, ale proste oskarżenie.

Pogłoski o usiłowanych wysełkach broni do Grecji są prawdziwe; wszelako rząd dowiedziawszy się o prywatnych staraniach w tym względzie, kazał powstrzymać wszelkie transporta, przygotawane na kolejach żelaznych.

Odpowiedź ta nie przerwała dyskusji politycznej

Wszystkie intrygi wszelako zawiodą, do celu nie doprowadzą; naród nie da się za nos wodzić i pozna tych, którzy go wodzą i tych, którzy go kochają na zabój.

Lewica grzmotem oklasków nagrodziła mówcę.

Deputowanych Deves i Dreolle odpowiedź prezesa gabinetu nie zadowoliła. Fakt pozostaje faktem, że Grecja otrzymuje transporty broni, bo oto dopiero przed trzema dniami trzy statki parowe zapłynęły na Pireus z ładunkiem amunicji i karabinów. Mobilizacja helleńska postępuje ciągle.

Rokowania dyplomatyczne w Konstantynopolu rozpoczęły się wreszcie; posłowie mocarstw wręczyli Porcie nie zbiorową, jak to zapowiadał rzymski *Diritto*, ale jednobrzmiącą notę, znamionującą pokojowe intencje gabinetów traktatowych jaknajwyraźniej.

Z treści tego aktu wnioskować można, że Porta nie powiedziała ostatniego słowa w pamiętnym okólniku z 3 października r. z. i że Europa w czasie układów dyplomatycznych od przewidywanych zaburzeń zbrojnych na Wschodzie zabezpieczoną będzie. Nie wiele to, w porównaniu z życzeniami optymistów, ale zawsze więcej, niż pesymiści polityczni przypuszczali.

W parlamencie angielskim Gladstone zdołał wreszcie przeprowadzić bil przymusowy w sprawie irlandzkiej.

Na podstawie nowej ustawy władze wykonawcze w Irlandji do 30-go września przyszłego roku będą miały prawo korzystania z pewnych wyjątkowych atrybucji w celu uśmierzenia buntów i grożącej anarchji w kraju.

Stanowiła ona niejako introdukcję do ważniejszej rozprawy, w której p. Gambetta miał odegrać najważniejszą rolę i wygadać się do woli w tonie jak można najspokojniejszym. Deputowany Paskal Duprat, jakby umyślnie, potrącił w swojem przemówieniu o kwestję tajnego rządu, pijąc wyraźnie do jego przedstawiciela w osobie prezesa izby. „Uderz w stół, nożyce się odezwą", więc i p. Gambetta odezwał się na taką bezadresową zaczepkę i zaczął jedną insynuację po drugiej odpierać, umywając jak Piłat ręce od wszystkiego, cokolwiek mu kiedykolwiek zarzucano.

Oświadczył on uroczyście, że nigdy na żadnego ministra żadnego nacisku nie wywierał i nie tykał odpowiedzialności ani tego, ani poprzedniego gabinetu. Ministerjum samo prowadzi sprawy zewnętrzne, ono się wszystkiem zajmuje, ono wszystkiemu winno, ono wyłącznie prowadzi politykę w sprawie helleńskiej. On sam, broń Boże, niczego nie układał, nie prowadził, nie protegował, trzymał się na uboczu, ani za, ani przeciw rządowi nie działając. W missję jen. Thomassin'a i w demonstrację floty pod Dulcignem nie mięszał się wcale. Mowę jego, wypowiedzianą w Cherbourgu, źle zrozumiano, źle wytłómaczono.

Odpowiedzialność całą zwala na dzisiejsze stronnictwa nieprzyjazne republice; one to wodę mącą, ale nie on, który jest jak nowo narodzone dziecię niewinny.

Wspominaliśmy wczoraj pokrótce o niebywałem zajściu w parlamencie niemieckim z powodu listu, w którym ks. Bismarck sprzeciwił się wręcz wnioskom i zdaniu ministra spraw wewnętrznych.

Ks. kanclerz postąpił bez taktu, ale konsekwentnie; w swojem ostatniem przemówieniu w Izbie oświadczył bowiem, że bardzo wiele funkcji, spełnianych dotąd przez gminy i inne ciała autonomiczne, rząd powinien przyjąć na siebie; tym czasem minister Eulenburg domagał się właśnie rozszerzenia tych funkcji, co nie przywykłego do opozycji księcia kanclerza irrytowało do tego stopnia, że pomijając wszelkie względy koleżeństwa, wezwał po prostu Izbę, aby przedstawień jego nie słuchała.

Dymisja Eulenburga narobiła hałasu w parlamencie, u dworu, w całym Berlinie. Wiadoma rzecz, iż ks. kanclerz miewa swoje fantazje, kiedy sprawia „rzeź ministrom", gdy mu do tego przyjdzie ochota. Tym razem wszelako zagalopował się za daleko, zwłaszcza, że oprócz opinji publicznej naraził sobie samego Cesarza. Parlament pomścił niejako despekt ministra Eulenburga, bo wbrew opinji Bismarcka, komisja postanowiła w sobotę przyjąć i polecić wnioski jego przeciwnika. Co najciekawsze w tej sprawie, to rejterada żelaznego księcia, który w poniedziałek zaczął się usprawiedliwiać w obec Izby, że go źle zrozumiano, że komisarz rządowy nie miał polecenia przeczytać jego listu, który tylko jako pisemna instrukcja powinien był służyć jemu samemu. Słowem, książę zmiękł i starał się sprawę załagodzić. Cesarz dotychczas nie przyjął prośby Eulenburga o dymisją.

Telegramy.

(Ajencji telegraficznej Rudolfa Okręia.)

Petersburg, 23-go — Wielki książę Aleksy wyjechał dziś do Berlina.

Rzym, 23-go. — Izba deputowanych przyjęła projekt zniesienia biura przymusowego.

Londyn, 23-go. — *Daily News* dowiaduje się, że ze składu prochu w Corte przez włamanie zrabowano wielką ilość prochu. *Times* donosi z Bombaju z d. 22-go b. m.: 19 wspólników w sprawie Kobapory uznani zostali winnemi sprzysiężeniu przeciw rządowi. Wyrok jednak został odroczony. *Standard* dowiaduje się: Gabinet postanowił wczoraj tymczasowy bil o broni znieść i jak najprędzej wnieść projekt co do ziemi irlandzkiej.

Berlin, 23-go. — Komisja izby panów postanowiła wnieść projekt aby odrzucono przyjęty przez izbę deputowanych § 7 prawa o kompetencji administracji.

Berlin 23-go.—O stanie przesilenia ministerjalnego dowiaduje się *National Zeitung* zgodnie z innemi doniesieniami, że do wczorej wieczór żadne ostate-

czne rozstrzygnięcie nie nastąpiło. Hr. Eulenburg uporczywie żąda dymisji i prawdopodobnie jej nie cofnie. Eulenburg został wczoraj wezwany na audjencję do cesarza. Następca tronu w całej tej sprawie nie bierze udziału, trzymając się na uboczu.

Paryż 23-go. — *Temps* powtarza wyrazy Gambettę, że będzie powściągliwym aż do dnia, w którym krajowi spodoba się powierzyć mu inną rolę i wyjaśnia je w sposób taki, że Gambetta nie będzie się wahał z przyjęciem prezydjum gabinetu, jeżeli go na to stanowisko powoła zaufanie parlamentu i prezydenta rzeczypospolitej. Obiegają pogłoski, że minister wojny Farre podał się do dymisji z powodu przyjęcia 9 artykułu prawa o administracji armji.

Berlin 24-go.—Sesja landtagu pruskiego na wspólnem posiedzeniu izb została wczoraj o godzinie 9 wieczorem zamkniętą przez wiceprezesa ministerjum hr. Stolberga.

Paryż 24-go.—Minister wojny zakazał wszystkim dyrekcjom artylerji sprzedaż broni i amunicji. Prefektom udzielono polecenie, aby nie zezwalali na wywóz broni z portów francuskich.

Paryż 23-go.— Izba obradowała dziś nad prawem o administracji armji i przyjęła 277 głosami przeciwko 191 artykuł 9, według którego administracja należy do naczelników korpusów, a nie do ministra wojny jak tego wymagał generał Farre Longle (bonapartysta) żąda śledztwa w sprawie 30,000 karabinów przyrzeczonych Grecji oraz nagłości wniosku. Ferry jest za nagłością i żąda natychmiastowej dyskusji. Larochefoncauld popiera nagłość wniosku i oświadcza, że wagony z ładunkami wysłane zostały do Havru, otóż mówca pyta się, czy rząd o tem wiedział. Wniosek nagłości przyjęty został jednogłośnie. Longle uzasadnia swój wniosek śledztwa należy bowiem jasno wytłumaczyć się przed opinją. W dalszym ciągu mówca zaznaczył, że na rzeczypospolitej nie powinno ciążyć żadne podejrzenie. Poczem wniosek odrzucony został przez izbę 303 głosami przeciwko 139. Słychać, że Broglie wniesie jutro do senatu interpelację w sprawie 30,000 karabinów i wysłania wagonów z ładunkami do Havru.

— Dnia 17 stycznia, w *Zakładzie Rękodzielniczym dla kobiet* (Plac Zielony nr 10), rozpoczęła się nauka **Szewctwa** dla nowego kompletu. W komplecie tym są wakanse, na które można zapisywać się codziennie. —1267—6—6

— Zarząd stowarzyszenia spożywczego „Merkury“ podaje do wiadomości, że wskutek odbytych wyborów na zebraniu ogólnem w dniu 20-tym b. m. i r. zarząd Stowarzyszenia na rok 1881 stanowią: Makawiecki Aleksander, Kowalski Ignacy, Jędrzejewicz Anastazy i Wiktor Magnus. —4338—

— *Komitet Towarzystwa „Harmonia“*, ma zaszczyt podać do wiadomości, iż w przyszłą sobotę dnia 14 (26) lutego r. b. danym będzie

BAL

dla członków Towarzystwa z ich rodzinami i gości sprowadzonych, na który bilety wydawane będą w piątek dnia 13 (25) b. m. w lokalu Towarzystwa w porze wieczornej.—Początek o godz. 9 wieczorem.

Dyrektor *Otto Partowicz.*
4118 Członek Komitetu *Henryk Herbst.*

— ***Juljan Penkala,*** właściciel magazynów przy ulicy Senatorskiej, przedwczoraj wyjechał do Paryża w celu zaopatrzenia tychże magazynów w towary, jakie na sezon wiosenny tegoroczna moda wskaże. —4354—1—1—

Teatr Wielki.

Dziś: *Pan Twardowski.*
Jutro: *Fra-Diavolo* (ab. C nr 10).

Teatr Rozmaitości.

Dziś i jutro: *Na jedną kartę.*

Teatr Mały.

Dziś i jutro: *Czartowska ława.*

Cena okowity z dnia 24 lutego.
Hurt. skład. wiadro rs. 7.13³, garniec rs. 2.32.

CENY ZBOŻA

za pud na stacji „Praga“ drogi żelaznej warsz.-teres. z d. 23 lutego 1881 r.

Pszenica	wyborowa	150	160
	średnia	128	145
	ordynaryjna	110	—
Żyto	wyborowe	133	134
	średnie	125	132
	ordynaryjne	—	—
Jęczmień	wyborowy	103	117
	średni	75	94
	ordynaryjny	—	—
Owies	wyborowy	104	107
	średni	86	96
	ordynaryjny	—	—
Groch		95	114
Gryka		102	114
Kasza jaglana	wyborowa	135	150
	średnia	—	—
	ordynaryjna	—	—

B. Werner et Comp

Kurs giełdy warszawskiej.

dnia 24 lutego 1881 r.

	z końcem giełdy żądano	płacono
Weksle:		
Berlin 100 m. z kr. term.	46.75	—.—
Londyn 1 f. st. „ „	9.53	—.—
Paryż 100 fr. „ „	37.90	—.—
Wiedeń 100 gul. „ „	81.50	—.—
Papiery publiczne:		
4% L. zast. 3 okr. s. I i II	—.—	—.—
5% L. z. nowe z r. 1869 d.	99.20	—.—
„ „ „ „ m.	99.10	—.—
List. zast. m. Warsz. ser. I	93.—	—.—
II	91.80	—.—
„ „ „ „ III	91.25	—.—
List. z. m. Łodzi s. I i II.	—.—	—.—
4% Listy likwidacyjne d.	86.45	—.—
„ „ m.	86.40	—.—
Bil. Ban. Ces. s. I, II i III	—.—	—.—
Ros. Poż. Prem. z r. 1864.	—.—	—.—
„ „ „ 1866.	—.—	—.—
I Pożyczka wschod. rs. 100	92.85	—.—
II „ „ rs. 100	92.85	—.—
III „ „ rs. 100	92.85	—.—
Akcje i obligacje:		
Akc. dr. ż. W.-W. rs. 100	—.—	—.—
Akc. dr. ż. W.-B. rs. 100	—.—	—.—
Akc. dr. ż. Warsz.-Teresp.	—.—	—.—
Akc. dr. żel. Fabrno-Łódzk.	—.—	—.—
Akc. Banku Handl. w War.	295.	—.—
Akc. Banku Dysk. w War.	304.	—.—
Akc. Banku Hand. w Łodzi.	—.—	—.—
Akc. Warsz. t. ub. od ognia	—.—	—.—
Akc. Warsz. t. fabr. cukru	— —	800.
Akc. t. fabr. cukru Józefów	—.—	326.
Akc. Dobrzel. t. fabr. cukru	—.—	750
Akc. t. Lilpop, Rau i Lew.	—.—	—.—
Akc. tow. fabryki machin.	—.—	—.—
Akc. tow. Łazien. i Łaźni.	—.—	—.—
Akc. t. zakł. przędz. Zaw.	300.	—.—

Wartość kuponów:
Od Listów Zastawnych 4% k. 68⁹/₁₀.
Od Listów Zastaw. nowych 5% k. 86¹/₁₀.
Od List. Zast. m. Warsz. ser. I i II k. 198³/₅.
Od Listów Zast. m. Łodzi k. 156⁹/₁₀.
Od Listów Likwidacyjnych k. 92¹/₅.
Od obligów skarbowych k. —.
Od Pożyczki premjowej I emisji k. —.
„ „ „ II emisji k. —.

WĘGLE DRZEWNE

w nowo-otworzonym Składzie

Łapińskiego Augusta i S-ki,

przy ulicy Marszałkowskiej Nr 23.

W gatunkach wyborowych, korzec wagi funtów 60 z dostawą po rs. 1, a Jubilerski po rs. 1 kop. 20.—Zamówienia przyjmują się we wszystkich filjach **Piekarni Nowej** Aleksandra Łapińskiego, we wszystkich sklepach **Stowarzyszenia «Merkury»**, oraz u PP. Winiarskiego, Nowy-Świat Nr 62, Różyckiej, Chmielna Nr 12 i w **Kantorze Składu Węgla**, Zgoda Nr 1 (wprost ulicy Przeskok), gdzie udzielają się wszelkie objaśnienia.

Handlującym i kupującym większe partje, odstępuje się rabat.—Odstawa natychmiastowa zapewnia się, w workach oplombowanych.—Tamże można dostać i **WĘGLA KAMIENNEGO** w najlepszym gatunku. K—4050

Mam honor zawiadomić interesowanych, iż otworzyłem pod firmą

PAPETERIE

przy ulicy Leszno Nr 12, wyłączny interes wszelkiego rodzaju papierów listowych, luxusowych i fantazyjnych, w zakresie korespondencji prywatnej.—Przy tem fabryki: **Kopert, Pudełek, Pieczątek kolorowych** i specjalną **Pracownię Monogramów**, które wykonywają się z równą doskonałością, o ile sztuka niniejsza po dziś dzień wysoko stoi w Wiedniu i Paryżu. **ALFONS SZUSTER.** K—3496

SZAFY KASSOWE

żelazne ogniotrwałe, z zamkami najnowszych i najpewniejszych systemów, dające możliwie **największe bezpieczeństwo** od pożaru i kradzieży, poleca **Towarzystwo Akcyjne Warszawskiej Fabryki Machin, Narzędzi Rolniczych i Odlewów,** przy ulicach: Czerniakowskiej, Górnej i Rozbrat pod Nrem 2997.—**SKŁAD GŁÓWNY** tych szaf przy ulicy Senatorskiej, **naprzeciw** kościoła Św. Antoniego, w składzie nasion Wielmożnego H. Friedlaendera. K—3742

Główny Skład Materjałów Opałowych

A. WEGMEISTRA,

8. Przyokopowa 8,

na terytorjum drogi żel. Warsz.-Wied.

a. m.

A. Węgle w najlepszym gatunku z odstawą, za korzec grub. szląz. rs. 1,
" " krajow. " — k. 95,
" kost. . . . " — " 90.

Do każdych 5-ciu korcy daje się pud drzewa jako rabat.

B. Drzewa sosnowego sążeń kub. rs. 15 k. 50,
" olszowego " " " 17,
" brzozowego " " " 18.

Drzewo drobno porąbane, każdy gatunek wyżej o rs. 1 na sążniu.
Kupującym całemi wagonami odstępuje się stosowny procent.

UWAGA. Zamowienia przyjmują się przez pocztę miejską do mieszkania własnego, ulica Dzika Nr 36, na koszt właściciela.
Także przez posłańca, jeżeli obstalunek będzie na nie mniej jak 10 korcy, zwracam koszt.

Zamówienia przyjmują się także w sklepie materjałów piśmiennych **A. Czyżyńskiego,** Bielańska Nr 2; w kantorze loterji **Ch. Gelbluma,** Marszałkowska Nr 47 i w Cukierni, Chłodna Nr 40.

Odstawa w przeciągu 24 godzin. K—4100

Pierwsze koncesjonowane Biuro

dla Incassa dokumentów pieniężnych,

Krakowskie-Przedmieście Nr 19 (dawniej Miodowa Nr 3), przyjmuje wszelkie dokumenta pieniężne poterminowe do realizacji, a mianowicie: weksle, rewersa i rachunki kupieckie.—Sprawy w Sądach z oddanych dokumentów do inkassa, wrazie potrzeby przeprowadza swoim kosztem. — Mając rozgałęzione stosunki, przyjmuje wszelkie interesa w zakres incasso wchodzące, tak na całe Cesarstwo jak i na Królestwo. — Biuro otwarte od godziny 9 rano do 2 i od 5 do 7 w wieczór. K—3811

Nowo-otworzony

Skład Szkła, Kryształów Porcelany i Fajansu,

oraz

SZYB DO OKIEN

z pierwszorzędnych fabryk zagranicznych i krajowych, pod firmą

JÓZEF PETRYCH i S-ka,

przy rogu ulic: Rymarskiej i Senatorskiej Nr 471a, dom Hr. Przeździeckiej, poleca Szanownej Publiczności wszelkie przedmioty w zakres ten wchodzące. K—23670—20—26

!!!Nie szukajcie!!!

gdyż

nigdzie taniej i lepiej kupić nie można

jak w znanym

nie tylko u nas w Królestwie lecz i Cesarstwie

ze swej niezwykłej

TANIOŚCI

Składzie różnych Towarów

przy rogu ulic **DZIKIEJ i NOWOLIPEK** dom **Brauna Nr 1, mieszkania 10.**

gdzie sprzedają się po cenach niepraktykowanie TANICH następujące przedmioty a mianowicie:

Ręczniki tureckie kąpielowe niciane po 40 kop.
Ręczniki niciane, 2½ łokcia długie, po 42 kop.
Ręczniki wyborowe, 3 łokcie dług. prawdziwe niciane, po 50 kop.
Ręczniki kuchenne, tuzin 2 Rs. 40 kop.
Ręczniki adamaszkowe w kwiaty, po 18 kop. łokieć.
Płótno najtrwalsze na maglowniki i domowego użycia po 14 kop.
Płótno wyborowe niciane na gacie, po 20 kop. łokieć.
6 Serwet adamaszkowych desserowych za 60 kop.
6 Serwet adamaszkowych dużych stołowych za Rs. 1 kop. 80.
Garnitur stołowy na 6 osób, wyborowy, za Rs. 4 kop. 60.
Garnitur stołowy na 12 osób, wyborowy, za Rs. 8.
Serwety himalajskie, prześliczne, do salonu, po Rs. 4 kop. 50.
Madepolanu cienkiego, wyborowego, po kop. 25 łok.
Cretonu zdrowia, znanego ze swej wyborowej dobroci po kop. 15 łok.
Creassu pół płótna, po kop. 11, 12 i 13 łokieć.
Płótna kreasowe, na prześcieradła, bez szwu 2½ łokcia szerokie, po kop. 24 łokieć.
Perkalu wyborowego 1½ łokcia szerok. po kop. 12½ łokieć.
Prześcieradła gotowe wyborowe, znaczone i obrębiane, bez szwu, po Rs. 1.
Powłoczki wyborowe po kop. 75.
Purpur najlepszy na wsypy po kop. 30.
Barchany wyborowe, ciepłe, z kutnerem, po kop. 12, 15, 17, 20, 23 i 25 łokieć.
Flanelka drukowana, szeroka, najlepsza, po kop. 20 łokieć.
Kaftaniki i Koszulki trykotowe bardzo ciepłe, po kop. 90.
Skarpetki i Pończochy bardzo tanio.

Ogromny wybór BIELIZNY męzkiej i damskiej.

Największe obstalunki przygotowują się w przeciągu 24 godzin.

Obstalunki z prowincji wysyłają się akuratnie.

Proszę adresować do Składu Towarów: **róg Dzikiej i Nowolipek, dom Brauna Nr 1, mieszkania Nr 10.** K—3272—

Jest do sprzedania

FORTEPIAN

i **PIANINO** zagraniczne, nowe, po przystępnej cenie, Leszno 10, u A. Hofer. K—4116

Z kapitałem około 5,000 rs. pożądanym jest zaraz zamiłowany

Gospodarz-Rolnik

lub Agronom do administracji dwoma pięknemi folwarkami, z udziałem 50% z czystego dochodu, w Biurze komisowem pośrednictwa i zleceń b. Rejenta Józefata Fedeckiego Miodowa Nr 3, pierwsze piętro. K—4099—

Po kop. 40

Assekuruje Pożyczki Premjowe II Emissji z roku 1866 na nadchodzące ciągnienie

Kantor Wekslu L. Elbaum,

Krakowskie-Przedmieście 59. K—4312

Wakuje posada

INŻYNIERA,

obeznanego z odlewnią żelaza i umiejącego prowadzić warsztaty mechaniczne.—Wiadomość u pp. A. Rothstein i Synowie, Marszałkowska. K—4360

Za rsr. 50 morg

ZIEMI na budowlę letnich mieszkań, w bliskości rzeki, w pośród lasów, godzinę jazdy koleją żelazną od Warszawy.—Wiadomość w **handlu win ALBERTA GLAESER,** Nowolipie Nr 15, wprost Skweru. K—4345

MAMKA

z obfitym pokarmem, jest przy ulicy Wilczej pod Nrem 13,—stróż wskaże. K—4314

Jest do sprzedania:

Atlas geograficzny (Atlas Novum z 1694 r.). **Płyt 10** pięknych i rzadkich **Miedziorytów,** oraz **Ponceny i Matryce** do wybijania Medali **na pamiątkę Chrztu św.** — Wiadomość u p. L. Herknera, w Składzie Materjałów Piśmiennych na placu Teatralnem, Nr 14 nowy, obok Rausza. K4349

Po cenach **niżej kosztu**

WYPRZEDAŻ

w Fabryce wyrobów włóczkowych, **róg Przejazd i Nowolipia Nr 13.** (na placyku) 1-sze piętro.

Rotundy damskie, **Spódnice, Chustki mohair, Chustki włóczkowe, Kaftaniki** dziecinne, **Sukienki, Kamasze, Mufki, Buciki,** wszystko po cenach **niżej kosztu** z powodu **WYPRZEDAŻY,** w fabryce wyrobów włóczkowych, róg Przejazd i Nowolipia Nr 13 (na placyku) 1-sze piętro. K—2381—8—12

Pracownia

WYROBÓW POŃCZOSZNICZYCH

F. Fijałkowskiej,

odznaczona medalem i pochwałą, przyjmuje pończochy do nadrabiania i poleca wyroby własne w wielkim wyborze, jako to: pończochy, skarpetki, kamasze i t. p.

Handlującym odstępuje się rabat.

Marjańska Nr 4, w poprzecznej oficynie. K—2200—5—6

BRYCZKI I WOZY

z fabryki w SZYDŁOWCU,

sprzedają się **w Warszawie** po cenach fabrycznych

W SKŁADZIE MACHIN ROLNICZYCH

A. MUSZYŃSKIEGO

40. Krakowskie-Przedmieście 40. naprzeciw Hotelu Europejskiego. K—4351

WAPNO ANIOŁOWSKIE.

Mam zaszczyt zawiadomić, że produkcję Wapna pochodzącego z kopalni mojej i zakładów wapiennych, istniejących w Aniołowie, oddałem na wyłączną sprzedaż Domowi Handlowemu

JÓZEF BANDURSKI i S-ka

W WARSZAWIE.

Wapno powyższe uznane dla wysokich przymiotów swoich, jako przewyższające wszystkie inne wapna dotychczas w kraju produkowane.

Szymon Goldmann.

W ANIOŁOWIE,

gub. Piotrkowska.

Powołując się na powyższe ogłoszenie, mamy zaszczyt objaśnić, że wapno Aniołowskie nieustępujące w przymiotach najpierwszym markom, może być zamawiane **w Kantorze naszym, Okopowa Nr 10.**—Przytem objaśniamy jeszcze, że część pomienionego wapna ustąpioną została bezpośrednio do sprzedaży **p. S. Warszawskiemu,—Praga, ulica Ząbkowska Nr 218.**

K—4350 Z uszanowaniem

Józef Bandurski i S-ka.

W MAGAZYNIE BŁAWATNYM
JANA THONNES,

Senatorska 496,—z powodu kończącego się sezonu zimowego,

rozpocznie się z dniem 1-m Marca r. b.

WIELKA WYPRZEDAŻ

WYSORTOWANYCH TOWARÓW BŁAWATNYCH.

Wyprzedaż trwać będzie dni ośm. K—4341

!!!KUPUJĘ!!!

Złoto, Srebro i Drogocenne Kamienie, tak na stopienie, jakoteż i do użytku.

HENRYK JUWILER,

59, Nowy-Swiat 59,

oficyna lewa, 1-szo piętro. K4359

APTEKA

w **Chodzcu,** powiecie Włocławskim, gubernji Warszawskiej, mająca obrotu rocznie 2,000 rs., jest do sprzedania. — Bliższe wiadomości powziąć można u p. Szperlinga, Magistra Farmacji w Warszawie, przy ulicy Wspólnej pod Nr 14, lub na miejscu.

K4356 **Klemczyński.**

Ważna Wiadomość!

Cały ogół interesująca, że każdy dbający o swoje mienie może się zabezpieczyć od pojawiających się w ostatnich czasach śmiałych kradzieży. Dla zapobieżenia temu złemu, mam zaszczyt podać do publicznej wiadomości, że wyrabiam w moim zakładzie **zamki sekretne**, które najzdolniejszy złodziej nie jest wstanie otworzyć, nietylko z klucza ale nawet z klamki. Nadto wyrabiam także i **drzwi żelazne** systemu bardzo praktycznego, **okuwam okna** na takowy sposób, że zapomocą klameczki otwiera się całe okno, a co jest dogodnem, że nie ma żadnego na wierzchu żelastwa i tak szczelnie zamyka, że wszelkie opatrzenia na zimę nie potrzebne i po cenach jak powszechne okucia.

Dla dogodności Szanownych Obywateli miejskich i wiejskich, posiadam znaczny zapas **roboty gotowej** w mojej fabryce z dokładnością odrobionej, a co ważne, **że po umiarkowanych cenach**—a także **okuwa domy** i ich reperacje uskutecznia K4003

Piotr Krzewiński,

przy ulicy Niecałej Nr 8 nowy.

Kąpiele, Książęca Nr 4,

pierwszy dom od Nowego-Światu.

K—13864—

Dziś i codzień,

prócz potraw à la carte wydają się **OBIADY** od godziny 1-szej do 6-tej po kop. 75 i rs. 1 kop. 50.

w Restauracji S. Zięciakiewicza,

Plac Teatralny Nr 7, 1-sze piętro.

K—29246—

Poszukuje się młodej

PANNY

uzdolnionej do sprzedaży, posiadającej języki: polski, ruski i niemiecki. Wiadomość w fabryce gorsetów, Świętokrzyzka Nr 24. K—3979



SPECJALNA FABRYKA

Kass żelaznych ogniotrwałych Roberta Bothe,

Nowy-Świat Nr 58.

Wielki wybór. Cenniki illustrowane z rozmiarami i wagą. K19363

Turbot, Sole, Homary i Ostrygi,

nadchodzą codziennie do nowo-otworzonej Restauracji **„Alexandre,"** nad Handlem Win Simona i Steckiego, wprost Saskiego placu. K—4237

Ważne dla Fabrykantów!

Z d. 1-m Kwietnia r. b., przy ulicy Gęsiej w domu pod Nr 14—16/2492ab, jest do wynajęcia obszerny **LOKAL**, mogący służyć na urządzenie fabryki; lokal ten obecnie zajmowany jest przez fabrykę giętych mebli „Wojciechów".—Bliższa wiadomość u Rządcy domu. K4325

Do wynajęcia natychmiast lub od 1-go

Dwa Pokoje

przedpokój i kuchnia, na 3-m piętrze od frontu, w domu p. Brejbisza, **plac Teatralny**. — Wiadomość w sklepie p. W. Mestenhauzera. K4332

Mieszkanie

z powodu wyjazdu do odstąpienia od 15-go Marca, składające się z 5-ciu pokoi, przedpokoju, passażu i kuchni z wszelkiemi wygodami.—Wiadomość: Elektoralna Nr 34, mieszkania 3. Tamże potrzebna **Bona niemka** do wyjazdu na wieś. K4290

W dniu 1 Marca r. b.

rozpocznie się

W MAGAZYNIE BŁAWATNYM
EDMUNDA MAKOWSKIEGO,

przy placu Teatralnym,

WYPRZEDAŻ

ROZMAITYCH TOWARÓW WYSORTOWANYCH,

a mianowicie:

Aksamitów, Materji jedwabnych czarnych i kolorowych, Welwetów gładkich i wyciskanych, materjałów półjedwabnych fantazyjnych, materjałów wełnianych, Perkali francuzkich i wielkiej ilości, bo około

10,000 ŁOKCI RESZTEK,

w kuponach od 1 do 25 łokci.

WYPRZEDAŻ TRWAĆ BĘDZIE DNI 5. K—4285

W Drukarni *Kurjera Warszawskiego.*—Plac Teatralny Nr 473c (nowy5). Дозволено Цензурою. Варшава 12 (24) Февраля 1881 г.

Redaktor Wacław Szymanowski.—Wydawca Gustaw Gebethner.

Patrz Dodatek

DODATEK do KURJERA WARSZAWSKIEGO № 44.

Dnia 24 lutego 1881 roku. *Czwartek.* *Dnia 12 (24) lutego 1881 roku.*

OGŁOSZENIE.

Podaje się niniejszem do wiadomości, iż w Magazynach Brzesko-Litewskiego składu potrzeb wojskowych, w Brześciu Litewskim znajdujących się, odbędzie się w dniu 23 Lutego (7 Marca) roku bieżącego sprzedaż:

1) Materjału na 28,592 par obuwia, a mianowicie:

	Nie odpowiadających warunkom i wzorom przepisanym na obuwie skarbowe, lecz mających swoją wartość jako materjał na obuwie.	Nie zdatnych do użycia.
PRZYSZEW nowego wzoru	4,715 par	2,155½ par
PRZYSZEW starego wzoru	„ „	1 „
CHOLEW długich) przednich	5,004 „	6,022½ „
) tylnich	4,526 „	5,231 „
CHOLEW huzarskich) przednich	8½ „	6½ „
) tylnich	13½ „	2 „
CHOLEW starego wzoru) przednich	1 „	1 „
) tylnych	½ „	2½ „
ZELÓWEK	„ „	90 „

2) Kaloszów gumowych: a) nowych, zupełnie nieużywanych, tylko w środku nieco przez mole pociętych, z podszyciem wełnianem par 85; **b)** takichże samych, z podszewką przez mole zniszczoną par 75; **c)** zdeptanych, zlepionych i takich, które formę swą straciły do użycia niezdatnych par 71)
d) zupełnie znoszonych . . . par 17) wagi pudów 4 funtów 23.

Materjał na obuwie sprzedawać się będzie partjami nie więcej nad par 50, kalosze zaś: 160 par będących w dobrym stanie, każda para z osobna, a 88 par nieprzydatnych, zawierających w sobie wagi pudów 4 funtów 23, sprzedadzą się wszystkie razem na wagę.

Licytacja na sprzedaż powyżej wymienionego materjału na obuwie, jako też i kaloszów, rozpocznie się od cen ustanowionych przez taksatorów przysięgłych, na mocy art. 1405, 1415—1421, 1428—1433 i 1435, Cz. II Tomu X, Zbioru praw cywilnych, wyd. roku 1876.—Licytacja ta odbędzie się w dniu oznaczonym, o godzinie 12 zrana i jeżeli tego dnia się nie skończy, trwać będzie zaraz w następnym dniu, aż do zupełnej sprzedaży wszystkich przedmiotów.

Przy odbywaniu się sprzedaży ściśle zachowane będą przepisy powyższemi artykułami objęte, po dokonanej licytacji, nabywcy obowiązani złożyć natychmiast nie mniej nad 20% wartości zakupionych rzeczy, podług cen zadeklarowanych; pozostałe zaś 80% wnieść powinni do miejscowej kasy skarbowej, stosownie do powyżej przytoczonego artykułu 1431, nie później jak na drugi dzień i w tymże dniu, to jest następującym po licytacji, przedstawić do Zarządu Brzesko-Litewskiego składu potrzeb wojskowych pokwitowanie Kassy Skarbowej z odebrania pieniędzy; w razie niedopełnienia tego warunku, suma 20% jako wadium złożona pozostaje na rzecz skarbu i nabywca pozbawionym będzie prawa otrzymania zakupionych przedmiotów, które ulegną nowej sprzedaży. Rzeczy zalicytowane niezwłocznie po uiszczeniu przypadającej za nie należności, wydane będą nabywcom, których obowiązkiem będzie wywieźć takowe bez żadnej zwłoki z pomieszczenia, gdzie skład się znajduje.

Nadmienia się przytem, iż nabywcy winni mieć na względzie, że podług prawa (art. 1435) obowiązani są, oprócz opłaty za kupione rzeczy, wnieść 2% ogólnej ich wartosci, na korzyść licytatora.

Sprzedające się przedmioty, są do obejrzenia w dniu licytacji od godziny 9 zrana, w Brzesko-Litewskim Składzie potrzeb wojskowych. D—4049

OGŁOSZENIE.

Podaje się niniejszem do wiadomości, iż w Warszawskim Fortecznym Zarządzie Inżynierskim, odbędzie się w dniu 18 Lutego (2 Marca) r. b., o godzinie 12 zrana, stanowcza licytacja, na sprzedaż różnych rzeczy i materjałów do użycia nie zdatnych.

Życzący przyjąć udział w licytacji, podać obowiązani do Warszawskiego Fortecznego Zarządu Inżynierskiego, stosowną deklarację na ustanowionym stemplu 60 kopiejkowym i złożyć vadium w ilości rs. 28, które po skończonej licytacji nabywca uzupełnić winien w stosunku 10% od sumy przezeń zaofiarowanej.

Warunki są do przejrzenia w Zarządzie Fortecznym Inżynierskim w Warszawie, każdodziennie do godziny 3 po południu. D—4054

Potrzebną jest

Sklepowa

z kaucją **rs. 1,000**, do samodzielnego zarządu i prowadzenia interesu. Oprócz pensji otrzymywałaby stosowną tantjemę od sprzedaży. Oferty składać proszę w Redakcji niniejszego pisma, pod lit. A. B. —4234—D

Potrzebą jest 4133D

PANNA

kompletnie uzdolniona do kroju sukień, sposobem Glodzińskiego. Adresa uprasza się składać w Kantorze Kurjera Warsz., pod lit. J. O.

Są do umieszczenia do Zakładu: jubilerskiego, nożowniczego, wyrobów srebrnych, lub też do jakich innych terminowych zakładów **dwóch Chłopców:** jeden 14 a drugi 15 lat mający. — Bliższa wiadomość w Hotelu Dziekanka, mieszkania Nr 6. —4138—D

Do interesu agenturowo-komisowego już wprowadzonego, przynoszącego znaczne zyski, potrzebny jest

WSPÓLNIK,

z kapitałem najmniej rs. 2,000. Reflektanci raczą składać swe adresa w Redakcji niniejszego pisma, pod lit. T. O. —4091—D

Z kapitałem rs. 8,000 poszukuje się

Wspólnika,

do interesu przemysłowego, na warunkach bardzo korzystnych, osoby chcące wejść do współki; raczą złożyć adresy w Kiosku na placu Zielonym, pod lit. Z. R. —4165—D

Zdobycie języka w 36 lekcjach!

Tylko **dla dam i dzieci!** Młoda Paryżanka posiadająca wszechstronnie swój język i z najpiękniejszą pronuncjacją, poszukuje lekcji na godziny, za nader umiarkowane wynagrodzenie. —Niecała Nr 7, mieszk. 10A, od godziny 1 do 3. —4150—D

Do odkrycia niewielkiej kawiarni Mężczyzna poszukuje

Wspólniczki,

z kapitałem rs. 200—205. Adresy uprasza się składać: **ulica Mrszałkowska Nr 50,** w Magazynie galanterji A. Kramkowskiego, pod lit. J. H. S. Nr 39. —4148—D

Potrzebne są zaraz 3798D

PANNY

jedna do maszyny Wellera Wilsona, bardzo zdatna, i do szycia staników, także bardzo zdatne.—Nowolipie Nr 15, pierwsze piętro.

Student Uniwersytetu

życzy sobie zaraz wyjechać na wieś, dla przygotowania do szkół jednego lub dwóch chłopców. — Wiadomość: ulica Wspólna Nr 26a mieszkania 1. —4123—D

Potrzebną jest zaraz

Bona Francuzka,

w średnim wieku, na wieś. — Wiadomość: ulica Marszałkowska, domu Nr 49, mieszkania Nr 3, drugie piętro. —4175—D

Bezpłatny

Dodatek Nr 4 do katalogu Czytelni St. Czarnowskiego, przy ulicy Nowy-Świat Nr 19, wyszedł z druku i jest do odebrania. D3553

Potrzebna jest uzdolniona

PANNA,

do szycia bielizny, za dobrem wynagrodzeniem.—Krakowskie-Przedmieście Nr 10 nowy, mieszkania Nr 11. —4324—D

Żądane są zaraz

PANNY,

do krawiecczyzny damskiej. — Ulica Ciepła Nr 1, mieszkania Nr 19. —4270—D

Potrzebne są

Panny

do szycia ryżu, kompletnie uzdolnione i do nauki.—Ulica Złota Nr 34, mieszkania 6, drugie piętro. —4330—D

Żądaną jest

FRANCUZKA,

na godziny, do konwersacji. Warunki korzystne.—Ulica Niecała Nr 7, mieszk. 10 A, od godziny 5 do 7. —4149—D

Poszukuje się

OSOBY,

znającej się na gospodarstwie wiejskiem, dla wyręczenia Pani domu, na 6 tygodni.—Wiadomość bliższa, Wiejska Nr 13, m. 3. 4328D

Potrzebną jest zaraz

OSOBA,

znająca dobrze szycie bieliczny na maszynie Singera. Zgłosić się można na ulicę Dzielną, pod Nr 18, stróż wskaże. —4340—D

Technika-Mechanika

z pewnym kapitałem, poszukuje się na **Wspólnika,** do Biura Technicznego. Reflektanci zechcą złożyć adresa do Redakcji Kur. Warsz., pod lit. A. B. C. 4321D

Nie żonaty, 30 lat wieku liczący

Mężczyzna,

rodem z W. Ks. Poznańskiego, który biegle po niemiecku mówi i pisze, przytem uzdolnionym jest do prowadzenia rachunków kupiec., poszukuje od 1 Kwietnia b. r. w jakimkolwiek biurze odpowiedniego miejsca. Zgłosić się należy listownie do pp. **Hasensteina & Voglera (W. W. N. 365, w Wrocławiu).** 4309D

Majster do eksploatacji Torfu,

który w przeciągu lat 15, na jednem i tem samem miejscu, ku zadowoleniu właścicieli prowadził eksploatacją torfu, i umie produkować wszelkie gatunki torfu, jako to: stechowy, mielony, sztrychowany, prasowany i maszynowy, poszukuje innego miejsca. — Bliższe wiadomości pewziąć można pod adresem: **Ferdynand Laumer, w Scheiblersburgu pod Költschen w Prusach.** 4310D

Potrzebny jest

Subjekt,

do Składu Aptecznego w Warszawie.—Wiadomość: ulica Elektoralna Nr 31. 4271D

Potrzebny jest

Korepetytor,

do ucznia drugiej klasy. — Ulica Panieńska Nr 417, mieszk. 3, na dole, dom Grabowskiego na Pradze. —4287—D

Poszukuje się zaraz na prowincję, do kawalera

Kamerdynera

bezżennego, umiejącego po francuzku i dokładnie ze służbą oznajmionego.—Wiadomość na ulicy Erywańskiej Nr 4A, mieszkania 1. — Tamże potrzebną jest uzdolniona **Kucharka,** dobre rekomendacje posiadająca. 4304D

Młoda Nauczycielka,

z wyższym patentem III-go (niemieckiego gimnazjum), udziela lekcje języków, matematyki i nauk klasycznych, z przekładem ruskim, lub polskim, oraz przygotowuje do gimnazjum panienki i chłopczyków.—Plac św. Aleksandra Nr 7, mieszkania 9. 3847D

UCZNIA

potrzebuje Handel Win i Delikatesów **J. Kornockiego.** — Ulica Nowy-Świat Nr 40. —4031—D

Poszukuje się WPÓLNIKA,
z kapitałem od 2,500 do 3,000 rubli, do interesu już wyrobionego, który egzystuje już długo i cieszy się powodzeniem. Wspólnik nie potrzebuje być fachowym i cały interes może prowadzić, który przynosi około 50%. Oferty proszę składać w Redakcji Kurjera, pod lit. O. P. —4040—D

OSOBA

któraby **wypożyczyła rs. 500,** otrzyma jak najpewniejszą gwarancję, wdzięczność **i 15 procent.** — Ulica Kozia Nr 42, vis-á-vis Miadowej w Dystrybucji. 3707D

Żądaną jest na wieś

OSOBA

przyzwoita, w średnim wieku, do zupełnego zajęcia się 2-ma chłopczykami. Również potrzebną jest znajomość szycia i czasem wyręczenia w gospodarstwie. Zgłaszać się można na ulicę Erywańską Nr 12, mieszk. 1, między godziną 2 a 4. —4143—D

Osoba Młoda

poszukuje miejsca do towarzystwa, wyręczenia Pani domu, lub za Kasjerkę, przy jakim interesie, adresa proszę składać pod lit. J. J. w Kiosku, na Placu Zielonym. —4166—D

Biuro Pedagogiczno-Informacyjne
Prof. de Préchamps,
ulica Długa Nr 23.

Młoda Niemka **wykształcona,** życzy dawać lekcje po kop. 30 za godzinę, lub rs. 7 na miesiąc. —4122—D

Kowal i Stelmach

potrzebni są do fabryki na prowincję. — Wiadomość przy ulicy Erywańskiej Nr 8, stróż wskaże. —4124—D

Fryzjerka

uzdolniona w czesaniu Dam, czesze **podług najświeższej mody, w Zakładzie Fryzjerskim** kop. 30, na mieście kop. 50, wynajęcie pary Loków kop. 30.—Ulica Trębacka Nr 6. 2974D

Młody, dokładnie w swym fachu wykształcony

Dystylator,

poszukuje umieszczenia w Królestwie lub Cesarstwie. — Bliższa wiadomomość pod lit. **J. E. N. Poznań, Poste-Restante.** 3852D

MAMKA

jest u Akuszerki A. Bylińskiej. — Ulica Elektoralna Nr 24 domu, 6 mieszkania. D4298

MAMKA

bez długu, z zupełnie świeżym pokarmem, jest przy ulicy Furmańskiej pod Nr 5, mieszkania Nr 8. D4275

MAMKA

ze świeżym pokarmem jest przy ulicy Radnej Nr 7, mieszkania Nr 7. D4296

MAMKA

ze świeżym pokarmem, jezt u Akuszerki.— Róg Złotej i Sosnowej Nr 27. D4293

MAMKI

bez długu, bronetki, ze świeżym i trzy-miesięcznem pokarmem. — Ulica Freta Nr 4, w kantorze mamek. D4342

Do sprzedania

Nieruchomość,

przy ulicy Pańskiej, przynosząca dochodu koło dwóch tysięcy rubli. Plany na dom frontowy z oficynami gotowe.—Wiadomość u Powichrowskiego, adwokata przysięgłego, Długa Nr 25. D4226

BLINY

poleca każdodziennie nowo-otworzona Restauracja **«Alexandre»**, nad Handlem Win Simona, wprost Saskiego placu. D4236

Za bezcen

do sprzedania **Szafy** sklepowe, mogące służyć na towary galanteryjne lub na inne tympodobne towary. — Wiadomość: ulica Pawia Nr 3, mieszkania 13. D4230

Najpraktyczniejsze Maszyny do Pończoch.—Wyroby z tych jedynie maszyn i na ostatniej Wystawie Muzeum odznaczone zostały Medalem. Skład daje stałą robotę, za kontraktem, zarobek dzienny rs. 1 k. 20. Gwarancja 2-letnia—Atelier reperacji maszyn.—Królewska 23, 1-e piętro.

Ostrzeżenie.—Są handlujący maszynami na równi—z tynkturami i innemi produktami—zalecają dawne systemy—przez nas zarzucone,—jako nowe—głoszą medale których nie otrzymali—uznanie opierają na nieznajomości i zdaniu kilku osób ubocznie interesowanych w sprzedaży. D—2085—

Magle Wiedeńskie

zupełnie w dobrym stanie, egzystujące od lat 20, z powodu zmiany interesu są do sprzedania, za przystępną cenę, przy ulicy Nalewki Nr 28, wiadomość w Maglach. 3981D

Pod bardzo korzystnemi warunkami jest do odstąpienia

Fabryka Octu,

od lat paru egzystująca i świetnie prosperująca. —Wiadomość **w Kantorze Komisowym J. Łuczyńskiego Nr 6, Krakowskie-Przedmieście vis-à-vis Kościoła św. Krzyża.** —3903—D

Tanio do nabycia,

stara garderoba, stare sprzęty i meble.—Nowy-Świat Nr 53, 1-sze piętro, w godzinach po południowych. 1—3341

Jest do sprzedania:

Wózek na jednego konia, na resorach, dla rozwożenia mineralnych wód, tamże do sprzedania osiemdziesiąt kilka sztuczek angielskiej Słomki na kapelusze; osiemdziesiąt kilka sztuczek Aksamitek czarnych; Sznelka na fryzkę aksamitną; kilka tuzinów Chustek czarnych włóczkowych na głowę i kilkaset łokci Wstążek jedwabnych w rozmaitych kolorach, po cenie bardzo przystępnej.—Wiadomość: **Złota Nr 13A, mieszkania Nr 13, na dole w oficynie.** D4088

SUKNIA

wieczorowa za rs. 9. — Ulica Hoża Nr 10A, mieszkania Nr 9. D4140

Dwa OGIERY stadne

po 7 lat: **Arab** siwy rosły i **Rysak** karogniady z rodowodem, do sprzedania **przy ulicy** Wspólnej Nr 7A, mieszk. 6. D4132

Z powodu **nieprzewidzianych okoliczności jest** do odstąpienia

Magazyn Mód,

z całem urządzeniem, przy **ulicy Freta-Szerokiej** Nr 1, **wiadomość** na miejscu. D4146

Meble orzechowe,

składające się z 1-go stołu, kanapy, 2-ch foteli i 6-ciu krzeseł, kryte rypsem bordo, 2 szafy, 2 materace na sprężynach, kołebka żelazna i różne inne gospodarskie rzeczy w dobrym stanie są do sprzedania, przy **ulicy Żelaznej Nr 19, wiadomość u** Szwajcara w bramie. D4111

MAGLE

w dobrym stanie, przytem wygodne mieszkanie, są do sprzedania.—Freta Nr 18. D4086

Są do sprzedania tanio

dwa Fortepiany,

o 6-ciu oktawach.—Ulica Leszno Nr 40, mieszkania Nr 15. D4125

Jest do odstąpienia

Dystrybucja

z powodu wyjazdu, zaraz, za bardzo przystępną cenę.—Ulica Chłodna Nr 36. D4137

Do składu mego przy ulicy Królewskiej **Nr 41 w owocarni, przybył świeży transport**

Sielaw Augustowskich

w rozmaitych gatunkach, sprzedaje się hurtowo i detalicznie, przytem dostać można **Śledzi** ulików w beczułkach i **Śledzi** łososiowych na kopy po rs. 2 kop. 25. D-4101

Bez pośrednictwa osób trzecich potrzeba

D3959 **Rs. 23,000**

na 1-szy Nr hypoteki. — Oferty proszę składać u p. Bema w dystrybucji, Nowosenatorska, róg Trębackiej Nr 2, wprost hotelu.

2,000 rubli

do wypożyczenia na domy lub dobra warszawskiej Gubernji, oraz Willa, cztery wiorsty od stacji Grodzisk do sprzedania.—Wiadomość w Kancelarji Rejenta Adolfa Aleksandrowicza, ulica Miodowa Nr 17. 4090D

FORTEPIAN

koncertowy, wiedeński, Ehrbara, w zupełnie dobrym stanie, do sprzedania za Rs. 350.—Wiadomość: Widok Nr 21a, 1-sze piętro, mieszkania Nr 3. D3987

D3860 **Majątek Ziemski**

rozległości włók 10, w najbogatszej ziemi Proszowskiej położony, bez serwitutów, dobrze gospodarowany, z inwentarzem żywem i martwem, jest zaraz do sprzedania. Około 20,000 rs. zostaje przy gruncie na procent umiarkowany. — Bliższa wiadomość: ulica Bracka Nr 2, w kantorze sprzedaży węgla i drzewa.

Akuszerka,

przybyła z Żytomierza, mająca 20 lat praktyki, życzy sobie przyjmować osoby potrzebujące odbyć słabość, dla których poświęca się z troskliwością macierzyńskiej opieki, ponieważ po Warszawie nie będzie praktykować, gdyż w takowej niema znajomości.—Ulica Chmielna Nr 15ca, mieszkania Nr 11, na parterze na prawo. D—3585—

Do sprzedania:

Fortepian palisandrowy, o siedmiu oktawach, Krala i Zajdlera, Paka do mięsa, dwa Materace włosiane, Lampa salonowa, Taca duża lakierowana i t. p. rzeczy.—Ulica Chłodna Nr 51, mieszkania 17. —3898—D

Obiady Prywatne,

smaczne i niedrogo. — Ulica Żurawia Nr 1, mieszkania 17, stróż wskaże. —3983—D

Za przystępną cenę do sprzedania

MEBLE

ORZECHOWE,

bardzo mało używane, garnitur brokatelą kryty, 2 Szafy rozbierane, garnitur francuzki, para Łóżek, Szeslong skórą kryty, Biuro o 5-ciu szufladach, Stolik do kart, Lustro, Kredens orzechowy i Stół jadalny z krzesłami. — Ulica Twarda wprost Marjańskiej Nr 10, w oficynie na dole, na lewo, mieszkania Nr 26. D4039

Do sprzedania

GARKUCHNIA

w dobrym punkcie. — Wiadomość w kiosku przy ulicy Długiej, w blizkości kościoła św. Ducha. D4142

SUKNIA

jasny szafir, atłas z materją, ubierana koronkami szerokiemi i kwiatami, nie noszona, jest do zbycia. Codziennie od godz. 3—5 w Zakładzie Tapicerskim S. Wrontnowskiego, Czysta Nr 415, nowy 15. D4240

INDORY

są do sprzedania, tuczone, bardzo dobre.—Bracka Nr 12, mieszkania 2. D4094

Kobiety do pakowania

potrzebne są do fabryki, do zawijania towaru w papier. Kaucja wymagalna rs. 50.—Wiadomość w Kiosku, na Krak.-Przedm., obok domu Röslera. —4167—D

Jest do sprzedania

SZYNEL

prawie nowy, dobrej roboty, ciepły, duży, dla studenta i CZAPKA, razem za rs. 20. W sklepie Rękawiczek Waśniewskiego.—Ulica Szpitalna Nr 2. D3724

Kilka Majątków

mniejszych po włók 10 i 8 do sprzedania.—Wiadomość każdodziennie: Widok Nr 7, mieszkania Nr 7.

Słoik 50 kop.

VASELINE,

jedynie przyjęta w Szpitalach wszystkich krai, jako najlepszy środek przeciw **odmrożeniu**, oparzeliznie, pękaniu skóry, liszaju, łupieżu, bólom reumatycznym, katarom, kaszlu, w ogóle w chorobach skórnych.

Chesebrough Manuf. Co. w New-Yorku

GŁÓWNY SKŁAD

w Warszawie, ul. Miodowa 10,

przy Składzie Maszyn

Juljana Berg.

D—1763—

POSESJA

do sprzedania, w najpiękniejszym i największe widoki mającym punkcie miasta Warszawy, przy placu Trzech Krzyży, składająca się z dwóch oficyn murowanych i placu frontowego, obszernego pod dom, szerokości 45 łokci frontu, odpowiedni dla wszelkiego rodzaju handlu, lub też pałacyku.

Wiadomość u budowniczego p. Władysława Marconiego, ulica Topiel Nr 12a, od godziny 1-szej do 3-ciej od 6 po południu.

D6—6—25429

Przez Rząd zatwierdzone Kaucjonowane Biuro rekomendacji Guwernerów i Guwernantek

Juljana Załęskiego,

jak dawniej (od lat 20) tak i nadal, prowadzone będzie pod kierunkiem

Karoliny Załęskiej.

przy ulicy NIECAŁEJ Nr 4.

D—2177—

Wata dla PP. Chirurgów,

chemicznie czyszczona, przyjmująca wszelki płyn. — Poleca Fabryka Waty Nowy-Świat Nr 68, KAROL KRETSCHMER. D—4007

Ważne dla PP. Restauratorów.

Dom murowany z obszerną **werendą,** lodownią z lodem i innemi zabudowaniami, w ślicznej miejscowości, na spacery uczęszczanej, wśród licznych letnich mieszkań, od Warszawy 10 minut jazdy, na stacji drogi żelaznej Nadwiślańskiej **Płudy, do wydzierżawienia** na Zakład Restauracyjny. Wiadomość ulica Miodowa Nr 15, w **kancelarji Rejenta Kiersnowskiego.** —3325

D3768 **Pralnia**

Koronek, Żabotów, Negliżyków, z ubraniem, Sukien tarlatanowych, muślinowych i Firanek.—Ulica Leszno Nr 51, mieszk. 13. — **K. Pawlikowska.**

D3726 **Place**

do sprzedania na Nowej-Pradze, narożne, przytykające do ulicy będącej przy parkanach Warsztatów kolei Petersburskiej i ulicy będącej przy domu p. Żelechowskiego, łokci □ blizko 20 tysięcy.—Wiadomość: ulica Marszałkowska, domu Nr 26, mieszk. 11.

Zakład Fotograficzny

w Warszawie, przy jednej z głównych ulic od 16 lat egzystujący, z wielkim zapasem klisz i ze wszystkiemi rekwizytami, jest do nabycia każdego czasu. — Wiadomość u p. Berenta optyka, Krakowskie - Przedmieście Nr 57. D3730

Magle Wiedeńskie

do odstąpienia z miejscem lub bez, przy ulicy Chłodnej. — Wiadomość: ulica Elektoralna Nr 45a, w maglach. D3857

Tanio!!

Reperuje, przerabia, pokrywa PARASOLE, oraz przyjmuje LAMPY do naprawy. — Ulica Nowogrodzka Nr 15 nowy. D10—12—431—

KAGANKI,

Pochodnie naftowe,

bardzo praktyczne i użyteczne do podróży, przy największem wietrze i deszczu nie gasnące, do nabycia

w FABRYCE LAMP i WYROBÓW METALOWYCH

Fryderyka Trelle,

Nowy-Świat Nr 76.

D5—6—1574—

MAGAZYN

Trumien Metalowych,

przy

FABRYCE LAMP i WYROBÓW METALOWYCH

Fryderyka Trelle,

Nowy-Świat Nr 1318 (76).

Materace, Poduszki i Kapy atłasowe.—Wieńce, Krzyże, Bukiety metalowe z różnych liści i kwiatów złożone, w wielkim wyborze.

D—1575—

Dla budujących.

Do sprzedania **sześć Żaluzji** do sklepów, z futrynami i drzwiami. — Wiadomość: **Królewska Nr 11, w kantorze.** D5—6—1583—

Pianistka

przyjmuje zamówienia na Wieczory tańcujące i Wesela. — Wiadomość: ulica Widok Nr 8, mieszkania 3. —2985—D

Pomieszczenie

dla osoby płci żeńskiej, przy familji zaraz, lub od 1 **Marca. — Ulica** Wspólna Nr 26a mieszkania 1. —4107—D

Żądane jest rs. 1,000 do 1,500,

Posiadający takowe otrzyma: życie, mieszkanie, z wszelkiemi **wygodami i procent,** albo tylko dobry procent, gwarancja na browarze i gruncie.—Wiadomość: ulica Pańska Nr 17, u **właścicielki** domu. —4076—D

D4112 **Wyprzedaż!**

Chodniki ceratowe, łokieć **po 25 kop.**— Ulica Twarda Nr 1, drugi dom za kościołem, w sklepie gdzie fabryka Rolet płóciennych.

Sprzedaje się zaraz

FOLWARK

62 **morgi** rozległości, z **budynkami,** zasiewami, 20 **korcy** żyta, 2 **korce pszenicy,** w gruncie **pszennym,** o 3 wiorsty od miasta Parczewa, 4 mile od Redzyna, 5 mil od Międzyrzeca. — Wiadomość **Królewska** Nr domu 41, mieszkania 10. D—3937

Sumienna

i korzystna oferta!

Do pewnego i świetnego interesu (bez konkurencji i żadnego ryzyka), z **30-to letnią koncesją, przez C. K. Ministerjum Finansów,** uprzywiljowanego, **żądaną** jest wspólka z kapitałem 20 do 30,000 rs., lub nabycia onego na własność, pod dogodnemi warunkami. Kapitał spółki może być na Realności Zakładu Nr pierwszym hypoteki ubezpieczonym. Zysku pewnego, zaraz w pierwszem roku założenia liczyć można 100% netto.—Bliższe szczegóły w Biurze ubezpieczeń na życie, Stare Miasto Nr 8, codziennie od 10 do 3. D—3221

Dwa Magle

w dobrym stanie są do sprzedania.—Wiadomość powziąć można w domu Lessera przy ulicy Miodowej Nr 11/13. D3752

Posesja

na Nowej-Pradze, w pobliżu stacji Petersburskiej, składająca się z domu piętrowego, oficyny i zabudowań, jest do sprzedania na przystępnych warunkach. — Wiadomość: ulica Szpitalna Nr 4, mieszk. Nr 1, na dole, od godz. 3—5 po południu. D3722

Do sprzedania:

z powodu wyjazdu, Garnitur Mebli mahoniowych, krytych aksamitem wiśniowym, 2 Lustra w złoconych ramach, z konsolami mahoniowemi, duży Kredens pod orzech, Szafa lipowa dziecinna, do bielizny i do sukien, oraz Portjera niebieska, kretonowa do drzwi. Widzieć można od g. 10 rano do 3 po południu, przy ulicy Zgoda Nr 1 lit. A, mieszkania Nr 4. —4082—D

FORTEPIAN

w dobrym stanie, o 6-ciu oktawach, wraz ze szkołą Nowakowskiego, do sprzedania pod Nr 10 przy ulicy Świętojerskiej, u adwokata Wysockiego. D4102

Wiolonczella

znakomitej dobroci, po ś. p. Komorowskim, do sprzedania. — Wspólna Nr 7A, mieszkania Nr 6. D4131

Do sprzedania kilkaset sążni

DRZEWA

w całości lub pojedyńczo.—Wiadomość: ulica Chmielna Nr 4, w mleczarni, od godz. 12-tej do 4-tej. D4153

Skrzypce stare

Kremońskie, tudzież **PIANINO** zagranicznej renomowanej fabryki, jest do sprzedania za nader umiarkowaną cenę.—Wiadomość **w Składzie Nut KRUZIŃSKIEGO i LEWI, ulica Marszałkowska Nr 50,** róg Świętokrzyzkiej. D—4168

Lokomobila

o sile 8 koni, w zupełnie dobrym stanie, jest do sprzedania za przystępną cenę. Można ją obejrzyć w Fabryce p. F. Berent i J. Adolph. Ulica Wronia, róg Żytniej. Bliższa wiadomość u właściciela Majewskiego, ulica Żelazna Nr 13. D3824

Potrzeba jest rs. 13,000

na pierwszy numer hypoteki po Towarzystwie, **na** dom w blizkości Banku. Także potrzebny jest **Rządca** do dóbr ziemskich z kaucją. — Wiadomość: ulica Długa Nr 45, **mieszkania Nr 5,** od **godziny 4—5 po południu.** D3731

Przyspasobienie i sprzedaż niżej wymienionego środka jako niezawierającego w swym składzie części szkodliwych dla zdrowia, dozwala się na ogólnych zasadach handlu.

BRYLANTOWY KREM.

Nic doskonalszego pomiędzy wszystkiemi kompozycjami i wynalazkami dotyczącemi upiększenia ludzkich twarzy, jak **BRYLANTOWY KREM.** Jest to nieoceniony kosmetyk dla osób, na których twarzy czas pozostawił ślady swojej nieubłaganej działalności. Zaciera on tak sztucznie i tak misternie **ślady więdnącej cery**, nadaje jej tyle barwy i **blasku** młodości, szczególniej przy oświetleniu wieczornem, że najprzenikliwsze oko **ulegając złudzeniu**, zaprzysięgnie w tej sztuce **naturalną młodość i piękność.—Rs. 1 kop. 50.**

PUDER ANGIELSKI (nie VELOUTIN) lecz

VELVETINE

odznaczający się tem, że złożony bez przymieszki bismutu i wapna, nie zsypuje się z twarzy, pozostawiając **trwałą i naturalną białość.**

Cena Rsr. 2, pojedyncze Rs. 1 kop. 50.

Główny Skład w Warszawie, Magazyn **à la Renaissance, ulica Wierzbowa** Hotel Angielski. Handlującym odstępuje się stosowny rabat. D—1331—



TRUMNY METALOWE wiedeńskie i **krajowe**, ozdobne i gładkie w wielkim wyborze, oraz **wszelkie akcesorja** pośmiertne, po niepraktykowanie dotąd nizkich cenach, poleca Szanownej Publiczności miasta Łodzi i okolic, **Zakład pogrzebowy JANA WEIDEMAJER w Łodzi, przy ulicy Wschodniej Nr 1411.** D—2879—

GUARANA

FR. GRIMAULT et C. APTEKARZE w PARYŻU

MIGRENY I NEWRALGIE

Jeden proszek rospuszczony w łyżce wody ocukrzonej i zażyty, dostatecznym jest do uśmierzenia bolu głowy i migreny i do wyleczenia rznięcia żołądka i biegunki. Sprzedaje się w pudełkach zawierających dwanaście proszków.— Dla uniknienia fałszerstwa, żądać należy aby każdy proszek był opatrzony podpisem **Grimault et Comp.**

Dla uniknienia licznych fałszerstw i naśladowictwa, żądać aby stempel rządowy francuzki koloru niebieskiego stosownie do prawa z 26 Listopada 1873, marka fabryczna i podpis **GRIMAULT et COMP.** znajdowały się na jednej etykiecie.

Dostać można w głównych aptekach w POLSCE i w AUSTRYI.

W Warszawie dostać można u pp. dregistów: Ludwika Spiess i Syn, Gallego i Mrozowskiego, oraz w składach Materjałów Aptecznych L. Ziemińskiego, K. Lilpopa i Leona Bernstein. —26401—11—0

SKÓRY AMERYKAŃSKIE

w różnych kolorach—mat i glans,

na pokrycie mebli, powozów i t. p., oraz

SERWETY DAMASTOWE

na stoły,

białe i kolorowe, jak również ten sam materjał na łokcie.

Ceraty podłogowe, Chodniki ceratowe, Dywaniki pod umywalki i Stoły,

w wielkim wyborze, polecają

F. Wierzbicki i S-ka,

róg Wierzbowej i Trębackiej.

Sprzedaż hurtowa i detaliczna.

D—496—

100 Krów na pacht.

Jest do wydzierżawienia MLEKO od tych krów, na ilość lat według życzenia i ugody, w gubernji Lubelskiej, powiecie Hrubieszowskim, blizko kolei żelaznej, stacja Chełm. Komunikacja szosą. — Bliższa wiadomość w Warszawie: Marszałkowska Nr 56, mieszkania 7, lub przez Chełm poste restante Wojsławice. D3835

Pracownia Bielizny Damskiej i Męzkie

E. Gaczeńskiej,

przy ulicy Pańskiej Nr 25, drugie piętro, od frontu, przyjmuje wszelką bieliznę damską i męzką, którą dokładnie i gustownie po cenach umiarkowanych, na czas żądany wykończa.—Tamże potrzebne są **Panny** do negliży, podręczne i do nauki. —4103—D

NOWOŚCI PERFUMERYJNE POMPADOUR

VIOLET

Perfumer i wynalazca renomowanego **Mydła królewskiego Thridace** i słynnego **Kremu Pompadour**, przysposobił cały szereg nowych **artykułów** perfumeryjnych najwyższej doskonałości i wykwintności, pod nazwą:

Parfumerie Extra—Fine Pompadour.

MYDŁO TOALETOWE	POMPADOUR.
PERFUMY (12 zapachów)	POMPADOUR.
OLEJEK do WŁOSÓW	POMPADOUR.
WODA TOALETOWA	POMPADOUR.
WODA KOLONSKA	POMPADOUR.
ELIKSIR do ZĘBÓW	POMPADOUR.
PUDER do TWARZY	POMPADOUR.
SASZETKI PACHNĄCE	POMPADOUR.
KREM do UPIĘKSZENIA	POMPADOUR.

Skład Główny tych artykułów na Warszawę, urządzony **został w Perfumerji ALEKSANDRA KOCHA, Nowo-Senatorska Nr 4.** D—27157—

Zakład Przyrodoleczniczy Wodolecznicza,

w Nowem Mieście nad Pilicą (gubernja Piotrkowska powiat Rawski).

SEZON ZIMOWY.

Zakład jak w porze letniej tak i w zimowej przyjmuje chorych. Mieszkania ogrzane i zaopatrzone w wodę, tak, że chorzy biorą kąpiele w swoich pokojach. Oszklona galerja do przechadzek, bilard, czytelnia, dwóch stałych lekarzy. Wielce skuteczne leczenie wodą podczas zimy w chorobach nerwowych, katarach żołądka i kiszek, niemocy męzkiej itd. Bliższe objaśnienie w Warszawie w Aptece H. Kucharzewskiego, Senatorska Nr 480, lub w Nowem Mieście, w Zarządzie Zakładu. D—3741—

8 razy na 10

MIGRENY i NEWRALGIJE uśmierzane bywają w ciągu kilku minut przez użycie Perełek z essencyi terpentynowej Doktora CLERTAN

3 do 4-ch perełek przynoszą ulgę prawie tak natychmiastową, że jeżeli pierwsza doza nie sprawia żadnego skutku, dalsze użycie staje się zbytecznem.

Każdy flakon zawiera **30 perełek** co czyni cenę uleczenia **Migreny** lub **Newralgii** bardzo małoznaczną.

Ponieważ **Essencya** terpentynowa wymaga nader starannej rektyfikacyi, należy przeto bacznie strzedz się naśladownictwa wymagając jako gwarancyą prawdziwości — **na każdym** flakonie podpisu Clertan

W Paryżu, Maison L. FRÈRE, 19, rue Jacob.

W Warszawie dostać można u pp. Ludwika Spiess i Syn i Mrozowskiego.

ROB BOYVEAU LAFFECTEUR

(Syrop Boyveau Laffecteur).

Upoważniony we Francyi, Belgii, Austryi i Rossyi,

RĘKOJMIE PRAWDZIWOŚCI DAJE TYLKO PODPIS Dr GIRAUDEAU DE SAINT-GERVAIS.

Jest to syrop składu czysto roślinnego, którego skuteczność znana od wieku (1778). Używa go się podług przepisu doktorów w chorobach pochodzących z zakażenia krwi lub z humorów.

Skład Główny w PARYŻU, ulica Richer, 12

W ROSSYI WE WSZYSTKICH APTEKACH.

Skład Materjałów Aptecznych

POD WIELORYBEM

LEONA BERNSTEINA

ulica Marszałkowska Nr 52.

Ma zaszczyt polecić:

Anilinowe farby do kwiatów i dla farbiarzy.
Benzinę na balony, funty i flaszki.
Borax w kawałkach i w proszku.
Essencję octową do robienia octu.
Farby malarskie i farbiarskie.
Farbki, Krochmale i Glans do bielizny.
Glans amerykański do obuwia.
Materjały apteczne i preparaty chemiczne.
Masy woskowe i lakiery do zaprawiania posadzek.
Mydła toaletowę i pudry.
Olejki do wódek i wody kolońskiej.
Oliwę nicejską na funty i flaszki.
Oliwę do maszyn i do palenia.
Perfumy francuzkie na łuty.
Proszek dalmacki na wygubienie robactwa domowego.
Proszek do czyszczenia metali.
Tran lekarski biały i żółty.
Truciznę na szczury i myszy.
Wodę kolońską w najlepszym gatunku. D—30129—

Do sprzedania za bardzo przystępną cenę

Kredensa dębowe,

jeden o trzech drzwiach, z ozdobną rzeźbą, z marmurowem blatem, drugi o dwóch drzwiach także z rzeźbą.—Pańska Nr 39. D4104

RĘKAWICZKI

zamszowe w dobrym gatunku, damskie, na 2 guziczki kop. 60, na 3 guz. kop. 67½, na 4 guz. kop. 75; męzkie na 2 guz. kop. 75, oraz glansowane damskie i męzkie po cenach bardzo tanich. — Ulica Twarda Nr 10, wprost ulicy Marjańskiej w Fabryce. —3991—D

Skład Węgli i Drzewa,

A. Maciejowskiego,

przy ulicy Aleksandrja Nr 12, w którym posiadam węgle z najcelniejszych zagranicznych kopalń i sprzedaję po najniższej cenie i najakuratniejszą miarę. Posiadam znaczny zapas **drzewa brzozowego i sosnowego** do 700 sążni i takowe sprzedaje się na wagony i sążnie, w szczapach i rąbane, po cenie najprzystępniejszej z odstawą.

D— —10 —443—

Za rs 23

Szeslong skórą kryty, w dobrym stanie.—Nowy-Świat Nr 46, u tapicera, tamże 2 Garnitury Mebli prawie nowych, za cenę bardzo nizką. D3973

PIANINO

nowe do sprzedania, z metalowym blatem, pięcioma szprejcami, z silnym i pięknym tonem.—Ulica Twarda Nr 16, lewa oficyna, na dole. D—4041

W mieście powiatowem Radzyminie, odległem o 3 mile od Warszawy, jest do sprzedania D3584

DOM pod Nr 136,

składający się z 6-ciu pokoi, 2-ch kuchen, oficyny i warsztatu kowalskiego, przytem jest ogródek z drzewami owocowemi, sadzawka zarybiona i morga ziemi z bardzo dobrym materjałem na kafle.—Wiadomość na miejscu.

Znany z dobroci swojej

Węgiel Kamienny

z kopalni „FLORA“,

sprzedaje się w Składzie

Wojciecha Zawadzkiego,

przy rogu ul. **Leszno i Wroniej** Nr **78a.**

Grubego korzec 240 ℔ po kop. 95.
Kostkowego, „ „ „ 90.
Węgiel drzewny, korzec po Rs. 1 kop. 20.

Węgiel ten pochodzi wprost z kopalni—odstawa rzetelna i natychmiastowa. Zamówienia przyjmują się miejską pocztą w samym składzie, w kantorze przy ulicy Grzybowskiej Nr 39, oraz w zakładzie mlecznym, ogród Krasińskich. Na wagony odstępuje się znaczny rabat. D3769

Bardzo tanio są do sprzedania

Toalety orzechowe

z Poduszkami do nóg, ozdobne i Biura dębowe nowego fasonu.—Róg Leszna i Orlej Nr 17, mieszkania Nr 2. D3854

Na placu Nr 457, na Przedmieściu Pradze, jest do sprzedania

Dom stary

z parkanem i drzewami owocowemi, oraz Krowa z jałoszką, krwi holenderskiej.—Wiadomość tamże, w każdym czasie. 4307D

Za rs. 650

pewne utrzymanie, dla Człowicka familijnego, na główniejszej ulicy **Sklep** porządnie urządzony z Dystrybucją, Norymberski i Spożywczy, z zapasami zimowemi, do odstąpienia zaraz. Reflektanci raczą adresy zostawiać w Kiosku, na Krak.-Przedmieściu wprost Roezlera. —4326—D

Interes bardzo korzystny!

Z powodu słabości Właściciela, jest zaraz do sprzedania **Sklep** narożny, okazały, z utensyljami kupieckiemi i towarem kolonjalnym, mieszkanie wygodne przy sklepie, z kontraktem na 2½ lat.—Bliższa wiadomość przy obejrzeniu na miejscu, przy ulicy Chłodnej Nr 53 nowy. —4343—D

PLAC

jest do sprzedania około 3,000 łokci □, położony przy ulicy Leszno. Wiadomość u właściciela domu przy ul. Leszno Nr 76. D4336

Magle Wiedeńskie

są do sprzedania z powodu zmiany interesu, w bardzo korzystnem miejscu. — Róg Krochmalnej i Żelaznej Nr 33, wiadomość w maglach. D4278

Fortepian

prawie nowy, o 4-ch szprejcach, z metalowym blatem i bardzo ładnym głosem, jest za przystępną cenę do odstąpienia, przy ulicy Chmielnej Nr 23, mieszkania 7. D4299

Fortepian

zupełnie nowy, elegancko wykończony, jest do sprzedania za cenę bardzo przystępną.—Wiadomość: Leszno Nr 40, u p. Gustawa Rosenthala. D4300

!!Reperacje Wachlarzy!!

oraz wszelkiej galanterji, przyjmuje **K. Plage**, Niecała Nr 1, dom hr. Krasińskiego, na antresoli. D4339

Singera MASZYNY

do szycia, pod nader przystępnemi warunkami dla każdego, można nabywać za podaniem swego adresu w kantorze Redakcji Kurjera pod liter. A. B. 100. D4291

Z powod interesów familijnych jest do odstąpienia

KAWIARNIA,

egzystująca od lat 4-ch, na dobrych warunkach, przy ulicy Ogrodowej pod Nr 28, wiadomość na miejscu. D4284

---

400 Sztuk Posadzki dębowej

z materjału od **6** do **8 lat wysuszonego.** Ulica Obożna Nr 2, stróż wskaże. D4322

Jest do odstąpiania

BAWARJA

ze Składem Piwa, patentem i wszelkiem urządzeniem, oraz kontraktem 3-letnim, przy ulicy Frera Nr 1. D4318

Szafy rozbierane orzechowe,

karnesowe, ozdobnie zrobione, do nabycia za bardzo przystępną cenę u Stolarza. przy ulicy Wołyńskiej pod Nr 22. D4316

Jest do sprzedania w Składzie Fortepianów K. Fretzsche, Świętokrzyzka Nr 25, wprost Jasnej

FORTEPIAN

palisandrowy, z gruntu wyrestaurowany, za cenę rs. 300. Tamże **Fisharmonja** do sprzedania lub wynajęcia. D4323

Kupuje Meble

używane, dobrego wyrobu, wraz z całem urządzeniem domowem. — Magazyn Mebli, Marszałkowska Nr 63, Niecała Nr 4, miesz. 8.

Załęski & Comp.

D 1977—

4277D

Szeslong

mało używany, skórą kryty, oraz **Suknia ślubna,** na osobę małego wzrostu, szczupłą, do zbycia za nizką cenę.—Wiadomość w Cukierni K. Sommera, ulica Chłodna Nr 8.

Jest do sprzedania

KOCZ

używany, w dobrym stanie i zapaśne koła cztery.—Wiadomość przy ulicy Leszno Nr 76 u właściciela domu. D4337

Za bardzo przystępną cenę do sprzedania mało używane

Meble:

Garnitur orzechowy, brokatelą kryty, **Kradens** dębowy, z ozdobną rzeźbą, **Szeslong** skórą kryty, **Łóżka** mahoniowe szajbowane, **Umywalka** z marmurem orzechochowa, **Stół** jadalny o trzech blatach, dwa **Lustra** i **Klęcznik**, przy ulicy **Pańskiej Nr 32, mieszkania 15.** D4110

Do sprzedania:

Faetony, Wolanty, Bryczki i Zaprzęgi,

nowe i używane, to wszystko na parę lub jednego konia. Ulica Śliska Nr 13 nowy. D3770

Pompki Piwne

Antałkowe, najnowszego systemu nadzwyczaj korzystnych zalet, przy sprzedaży Piwa w kufelkach, otrzymała świeży transport Fabryka Lodowni i Konserwatorów: J. Kuchty.—Marszałkowska Nr 15.—Cenniki na żąpanie przesyłamy bezpłatnie. D—3199

Piekarnia

jest do wynajęcia, lub na jaką inną Fabrykę. — Róg Bonifraterskiej i Muranowskiej Nr 2190/2. D3109

Do sprzedania

para KONI

karych, bryczkowych, zdatnych także do pociągu. — Wiadomość u Rządcy hotelu Krakowskiego. D4202

W dobrach Korczew, cztery mile od stacji Siedlce, na kolei Terespolskiej, jest do sprzedania

OGIER

rassy polsko-arabskiej, szpakowaty, lat sześć, zdatny do zaprzęgu lub pod wierzch. D4092

Za rs. 3,000 do sprzedania

WILLA

położona od drogi żelaznej Nadwiślańskiej o wiorst 6.—Dwór złożony z 7 pokoi, przedpokoju, werendy oszklonej, spiżarni, piwnic 2-ch, budynków mieszkalnych, trzy spichrze, stajnia, stodoła, chlewy, kurniki, obora, ogród owocowy, gruntu 17 morgów, przeważnie pszennych, łączka, staw, przepływa rzeka rybna, słowem położenie piękne, z powodu zmiany losu natychmiastowa sprzedaż jest pożądana i może spowodować przystępniejsze warunki. — Wiadomość ulica Wierzbowa Nr 3, w mieszkaniu właściciela. D-4093

U Akuszerki K. Michalczyk

są **Pokoje dla osób spodziewających się słabości.**—Marszałkowska Nr 60, róg Zielonego placu. D3709

U Akuszerki Koneckiej

są **Pokoiki,** do wynajęcia z wszelkiemi wygodami, dla osoby mającej odbyć słabość i dla przejeżdżających. — Ulica Wilcza Nr 13, mieszkania Nr 18. — Tamże jest **Mamka** ze świeżym pokarmem. —4106—D

Hoża Nr 10A, mieszkania Nr 9.

Pokój

na 1-m piętrze, z osobnym wejściem, umeblowany, z usługą i życiem, lub bez, od 1-go Marca. D4139

POKÓJ

obszerny, z opałem i usługą, za przystępną cenę do wynajęcia w każdym czasie.—Wiadomość: Kanonja Nr 4, mieszk. Nr 8. D4169

Zaraz do wynajęcia

POKÓJ

duży, z meblami i usługą. — Róg Kruczej i Wilczej Nr 11, stróż wskaże. D4194

LOKAL

frontowy, pięć pokoi, przedpokój i kuchnia, stajnie, wozownie i małe mieszkanie, do najęcia od 1-go Kwietnia; każdego czasu Pokój oraz inny mały lokal. — Nowy-Świat Nr 23, wiadomość na 2-m piętrze z frontu. D4273

Od 1-go Marca jest do wynajęcia

4335D

POKÓJ

na parterze, od frontu, z osobnym przedpokojem i zupełnie oddzielnem wejściem, z opałem i meblami, może być herbata i usługa. Cena przystępna. — Marjańska Nr 11, róg Twardej, wiadomość w Magazynie damskim.

Do wynajęcia zaraz

kawalerskie Pokoje

oddzielne i po dwa, na żądanie mogą bydź z meblami. — Ulica Chmielna Nr 26, stróż wskaże. D4334

POKÓJ

do wynajęcia. — Ulica Grzybowska Nr 10, mieszkania Nr 14. D4297

D4295

Dwa Pokoje,

salon i kuchnia, od frontu na dole, jest do najęcia od Wielkiejnocy, w domu pod Nr 1 przy ulicy Waliców, u właściciela domu.

Od każdego czasu do najęcia

POKÓJ

umeblowany, o 2-ch oknach od południa, na 1-m piętrze. Cena z usługą i opałem rs. 20. Ulica Widok Nr 14, mieszkania 3. Tamże **Obiady** prywatne. D4288

Na parterze umeblowane

Trzy Pokoje,

przedpokpj, kucnnia, z usługą i wygodami do odnajęcia na miesięcy dwa każdego czasu. — Nowy-Świat Nr 39, dom Lewentala, mieszkania Nr 11 D—4030—

Do odnajęcia w każdym czasie pod Nr 28 Aleja Jerozolimska, a 4 lokalu, na 1-em piętrze od frontu, należycie umeblowany

SALON

z balkonem, gabinet, a przytem osobny przedpokój z opałem, usługą i samowarem, razem lub osobno, przytem do nabycia kwiat **FILODENDRON,** jedyny tak olbrzymi egzemplarz w Warszawie i **PRYSZNIC** blaszany.—Wiadomość na miejscu. D—4057

POKOJE

do wynajęcia po rs 8 miesięcznie. — Szeroka-Freta Nr 5, mieszkania 17. D3092

Od 1-go Kwietnia r. b.

LOKAL

do wynajęcia na jaką większą fabrykę.—Ulica Smocza Nr 2, gdzie apteka. D3945

D2667

LOKAL

frontowy, nowo-odrestaurowany, z posadzkami, na 1-m piętrze, do najęcia każdego czasu lub od 1-go Kwietnia r. b., złożony z 3-ch pokoi, przedpokoju i kuchni, — drugi z 2-ch pokoi i kuchni, oba lokale mogą być połączone; także jest stajnia i wozownia. — Elektoralna Nr 39, wiadomość u Właścicielki.

Sklep Wiktuałów

z powodu wyjazdu nagłego jest do sprzedania za bardzo przystępną cenę.—Ulica Tamka Nr 30. D3856

Jest do odstąpienia

Handel Nafty,

Świec i Mydła, z urządzeniem kompletnem.—Wiadomość przy ulicy Żelaznej Nr 20B, mieszkania Nr 8. D3853

Z powodu zmiany okoliczności jest do sprzedania D4120

SKLEP

korzenno-norymberski, dość obszerny, z oknem wystawowem, ładnie urządzony, z towarem lub bez, za cenę umiarkowaną — Wiadomość na miejscu, **Twarda Nr 9a.**

Z powodu zmiany interesu jest do sprzedania

Sklep Wiktuałów

w bardzo dobrym punkcie, przy fabrykach Ulica Waliców Nr 1. D4151

Do sprzedania

SKLEP

niciarsko - norymberski i wyrobów pończoszniczych z całkowitem urządzeniem i towarem, w dobrym punkcie, komorne nizkie. Do kupna potrzeba gotówki **Rs. 3,000.** — Adresa proszę pozostawić w kantorze Redakcji niniejszego pisma pod literami E. H. D4235

Z powodu słabości

Sklep Mydlarski

do odstąpienia z towarem i utensyljami, przy ulicy Wspólnej pod Nr 20. Wiadomość: od godziny 12—4 po południu. D4096

Sklep

porządnie urządzony, z towarem dystrybucyjnym, kolonjalnym piśmiennym i pieczywem, jest do odstąpienia, przytem pasaż, pokój, kuchnia i piwnica. Warunki bardzo dogodne. Wiadomość na miejscu przy ulicy Marszałkowskiej Nr 29. D3715

D4276 Do odstąpienia

Sklep z Mieszkaniem,

przy ulicy Leszno, w nowo-otworzonym Bazarze, od frontu, zdatny na każdy proceder. Wiadom. ulica Twarda Nr 18, stróż wskaże.

Sklep Wiktuałów

dający pewne utrzymanie, jest do odstąpienia w każdym czasie, a to z powodu interesów familijnych. Wiadomość na miejscu: ulica Chłodna Nr 18. D4294

Zgubiony srebny

Porte-bonhéur

w Łazienkach, albo w Alejach d. 21 b. m. Łaskawy znalazca raczy złożyć przy ulicy Hożej Nr 9, mieszkania 7. —4331—D

Nagrody rs. 5.

W dniu 22 Lutego idąc Krakowskiem-Przedmieściem w punkcie Kościoła św. Józefa Opieki do Kościoła św. Józefa Oblubieńca N. Marji Panny, zgubiony został **Kołnierz** skunksowy, o godzinie 10 wieczorem. Łaskawy znalazca raczy takowy oddać za powyższą nagrodą, jeżeli takowa żądaną będzie. — Ulica Piekarska Nr 8, w mieszkaniu p. Wolańskich. —4306—D

Przybłąkany duży Pies czarny,

z obrożą skórzaną, odebranym być może, za udowodnieniem własności, przy ulicy Leszno Nr 70, mieszkania 8, od godziny 3 do 5 po południu. —4344—D

Za nagrodą.

Dnia 20 Lutego b. m. i r., zabłąkał się Piesek czarny, podpalany, z rasy pinczerów, uprasza się o odprowadzenie go na ulicę Podwal Nr 12, stróż wskaże, nieprawy posiadacz do odpowiedzialności pociągniętym zostanie. —4280—D

W Poniedziałek d. 21 Lutego o godz. 5 wieczorem, na ulicy Hożej zaginął

Piesek Bibiś,

(żółty pinczerek). Kto go odprowadzi na ulicę Żórawią Nr 11A, otzyma rs. 3 nagrody, wiadomość u stróża. —4313—D

W Drukarni *Kurjera Warszawskiego.*—Plac Teatralny Nr 473 (nowy 5).

Дозволено Цензурою.